[OP]ŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. R.
[R]ok XI. Kraków, środa 25 kwietnia 1928 Nr. 111

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7. Telefon redakcji ... Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. ...kowe PKO w Krakowie 400.630. Wszelkie ... należy nadsyłać wprost do Administracji. ...zesłane redakcji nie będą uwzględnione. ...ąt nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. ...zelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00; w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60; Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80; Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00. Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Konsument polski płaci koszta agitacji wyborczej

w — Stanach Zjednoczonych

W ostatnich dniach doniosła prasa, iż prezydent Coolidge popadł ponownie w konflikt z Senatem z powodu prawa rolnego. Farmerzy Stanów Zjednoczonych zubożeli w ostatnich latach z powodu braku zbytu na produkta rolne i ciągłych fluktuacyj cen. Dowodem tego zubożenia jest imigracja farmerów do miast. Rząd starał się przyjść farmerom z pomocą i wyznaczył dość znaczny kredyt, ale kredyt ten nie mógł farmerom zastąpić rynków zbytu. Celem ulżenia doli farmerów uchwalił Kongres i Senat amerykański t. zw. bill Haugena. Bill ten proponuje utworzenie urzędu rolniczego, którego zadaniem byłoby uregulowanie zbytu, kontrolowanie i dysponowanie całą produkcją zbożową. Rząd miał na ten cel wyznaczyć ze swych funduszów 250 milj. dol. Fundusz ten miał przedewszystkiem być obrócony na uregulowanie cen wewnątrz kraju. Przy pomocy tego funduszu, któryby w razie potrzeby miał również z pieniędzy skarbowych zostać powiększony, miano magazynować zbędne zboże i w razie konieczności sprzedawać je po niższych cenach na rynkach zagranicznych.

Prawodawcy amerykańscy chcieli przy pomocy polityki dumpingowej poprawić byt farmerów kosztem konsumenta we własnym kraju. Nie liczyli się z tem, że ta polityka zaszkodzi rolnikom w innych krajach, osłabi ich siłę kupna, co odbija się na polityce wywozowej Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Coolidge założył veto przeciw uchwałom obu izb prawodawczych, motywując je względami natury gospodarczej. W umotywowaniu swego veta twierdził Coolidge, że bill ten uniemożliwia wolną konkurencję, biurokratyzuje wielką część życia gospodarczego i skutki tej biurokracji muszą być ujemne. Nie zaprzeczył Coolidge, że rząd musi przyjść farmerom z pomocą, obiecał opracowanie własnego planu, ale wyraźnie zaznaczył, że plan jego nie obejmie reglementacji podaży zboża.

Coolidge przedłożył niedawno Kongresowi swój plan, ale Kongres odrzucił go i uchwalił ponownie bill Mac Haugena. Nie ulega kwestji, że Coolidge także i tym razem założy swoje veto i bill ten nie stanie się ustawą.

Myliłby się każdy, ktoby sądził, że rząd Stanów Zjednoczonych nie prowadzi polityki w interesie farmerów. Ostatnia zwyżka cen na zboże ma między innemi swą przyczynę nie tylko w komunikatach o złym stanie ozimin w niektórych Stanach, ale w wyraźnej polityce rządu, który przy pomocy wielkiego kredytu dla rolnictwa umożliwia farmerom przetrzymanie wielkich rezerw zbożowych w swych magazynach. Dzięki wielkiej pomocy kredytowej nie są farmerzy zmuszeni do sprzedaży zboża, co wywołuje sztuczny brak zboża przedewszystkiem w krajach skazanych na przywóz zbóż chlebowych.

Polityka obecnego rządu Stanów Zjednoczonych nie byłaby skuteczną, gdyby nie miała poparcia ze strony kanadyjskiego trustu pszenicy. Kanada jako największa producentka pszenicy posiada najlepiej zorganizowany trust pszenicy, który kontroluje około 60 procent pszenicy. W ten sposób pomaga trust kanadyjski polityce zbożowej Stanów Zjednoczonych.

Gdy w ostatnim czasie widzimy wielką haussę na giełdach zbożowych, to przyczyny jej szukać należy w polityce rządu Stanów Zjednoczonych. Rząd obecny chce udowodnić farmerom, że polityka Coolidge'a jest lepsza dla farmerów niż wszelkie bille, które gdyby zostały ogłoszone, musiałyby wywołać kontrakcję ze strony krajów skazanych na import zboża. Kraje europejskie musiałyby w razie wyraźnej polityki dumpingowej Stanów Zjednoczonych przejść do polityki wysokich ceł ochronnych, a ochrona celna musiałaby się odbić ujemnie na Stanach Zjednoczonych, skazanych na eksport zboża.

Że obecny rząd amerykański zdecydował się na prowadzenie polityki zbożowej, ma i przyczynę polityczną. Stany Zjednoczone stoją przed wyborami prezydenta. Każda partja stara się pozyskać dla siebie głosy farmerów. Kandydaci na prezydenta wysuwają hasła dla pozyskania sobie wyborców. O głosy farmerów zapobiega i kandydat stronnictwa, do którego należy obecny prezydent Coolidge. Przypuszczają, że kandydatem stronnictwa republikańskiego będzie Hoover, obecny minister handlu w Stanach Zjednoczonych. Hoover, nie chcąc mieć przeciw sobie farmerów, nie mógł jako odpowiedzialny za politykę gospodarczą państwa dopuścić, by przez ogłoszenie billu zorganizowała się Europa i wysokiemi barjerami celnemi uniemożliwiła eksport zboża amerykańskiego. Za jego wpływem zgodził się sekretarz skarbu Mellon na wielki kredyt dla rolnictwa i zdaniem Hoovera farmerzy mają prawie tę samą korzyść, jakąby mieli w razie zatwierdzenia billu Haugena z tą tylko różnicą, że nie wywoła ona kontrakcji ze strony tych państw, które skazane są na import zboża.

Przy poparciu trustu kanadyjskiego prowadzi rząd prezydenta Coolidge'a aktywną politykę zbożową, której motywy - jak zaznaczyłem - są nie tyko natury gospodarczej, ale i polityczej. O głosy farmerów zabiega partja republikańska, wie ona, że rolników można pozyskać tylko przy pomocy polityki zbożowej w interesie farmerów. Wielka część farmerów zdaje się być z tej polityki rządu Coolidge'a zadowolona. Koszta tej polityki płaci przedewszystkiem konsument europejski. Część tych kosztów zapłacimy i my, ponieważ dzięki zygzakowatej polityce zbożowej rządu importujemy dopiero teraz na przednówku zboże do kraju zamiast importować je w jesieni, kiedy ceny były o 10 zł. niższe, niż obecnie. Biurokratyczni doradcy rządu nie orientowali się w sytuacji na rynku zbożowym w kraju i zagranicą. Za ich wpływem rząd w jesieni zakazał importu pszenicy do kraju. Dziś w chwili wielkiej haussy, gdy z przyczyn politycznych rząd amerykański umożliwia sztuczną zwyżkę zboża, pozwolił rząd na nieograniczony przywóz pszenicy.

Tak biedny spożywca polski zapłaci koszta agitacji wyborczej w Stanach Zjednoczonych.

Dr. F. Rotenstreich.

Poseł sowiecki w Warszawie Bogomołow

o zbliżeniu sowiecko-polskiem

Rezultaty niewielkie, lecz istotne.

Moskwa. 23. 4. PAT. Bawiący chwilowo w Moskwie poseł sowiecki w Warszawie Bogomołow udzielił wywiadu moskiewskiemu korespondentowi P. A. T. Na wstępne pytanie korespondenta, o ile p. poseł Bogomołow zdołał zrealizować zamierzenia programowe, zapytany odpowiedział:

Zadanie, jakie sobie postawiłem od pierwszego dnia mego przyjazdu do Warszawy, miało na celu wzajemne zbliżenie się Związku sowietów z Polską pod względem politycznym gospodarczym i kulturalnym. Uważam, iż bliska sąsiedzka i ścisła łączność, jaka istniała między życiem gospodarczem Polski i gospodarką terenów, wchodzących w skład Związku Sowieckiego, wreszcie zainteresowanie, jakie społeczeństwo sowieckie ujawnia w stosunku do kultury polskiej i odwrotnie, stworzyły sprzyjające przesłanki, aby stosunki między obu krajami rozwijały się i umacniały dla pomyślności ich narodów. Niewielkie, lecz istotne rezultaty osiągnięte w ciągu ostatnich miesięcy, jak to podpisanie zwrotu polskich zabytków kulturalnych i zapoczątkowany ich zwrot, uregulowanie komunikacji kolejowej, wymiana więźniów politycznych toczące się przedwstępne rozmowy w sprawie traktatu handlowego świadczą o owych chęciach rządu sowieckiego kroczenia po drodze ustalenia dobrych sąsiedzkich stosunków z Polską. Dalsze regulowanie wspólnych interesów wypływających z wymienionych przesłanek stanowi program zbliżenia dwu najpoważniejszych państw Europy wschodniej, których współżycie pokojowe stanowi gwarancję pokoju nietylko w Europie wschodniej, lecz pokoju wogóle.

Na pytanie, w jakiej mierze pokojowe regulowanie przez Polskę stosunku polsko-litewskiego wpływa na układ stosunków polsko-sowieckich zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym, pan poseł Bogomołow odpowiedział, że we wszystkich stosunkach z obcemi państwami rząd sowiecki ma na oku przedewszystkiem sprawę pokoju i główne z tego punktu widzenia rozpatruje stosunki między innemi krajami. Tak też zapatruje się on na sprawę stosunku między Polską a Litwą. Rząd Związku Sowietów, jako rząd państwa sąsiadującego z oboma krajami, jest specjalnie zainteresowany pokojowym rozwojem stosunków między Polską i Litwą uważając, że wszystkie sprawy sporne między temi państwami winny być rozstrzygane drogą bezpośrednich rozmów między niemi bez udziału czynników

postronnych.

Z kolei na pytanie, jakie są perspektywy co do ożywienia w najbliższym czasie stosunków polsko-sowieckich, poseł Bogomołow odpowiedział: Z rozmów naszych. z kierunku polskiej polityki zagranicznej i polskiej polityki handlowej odniosłem wrażenie, że rząd polski uważa za rzecz pożądaną zawarcie traktatu handlowego między związkiem sowietów a Polską. Z tego względu uważam, że najbliższe zadanie w dziedzinie stosunków polsko-sowieckich polega na skonkretyzowaniu owej dalszej chęci obu rządów, do czego będę starał przyczynić się pod każdym względem. Na tem skończyła się oficjalna część wywiadu.

Konflikt na komisji budżetowej - zlikwidowany

Oświadczenie marsz. Daszyńskiego.— Reasumpcja piątkowej uchwały.— Poseł Byrka obejmuje przewodnictwo. — Obrady nad budżetem min. rolnictwa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 4. (Sin) Incydent, który powstał na ostatniem posiedzeniu komisji budżetowej, został w dniu dzisiejszym zlikwidowany. Jeszcze przed rozpoczęciem posiedzenia komisji odbyły się narady klubu PPS., przyczem ustalono, że w chwili obecnej klub PPS będzie unikał w dalszym ciągu wszelkich możliwych scysyj z rządem, gdyż socjaliści nie są w stanie przy obecnej sytuacji podjąć jakiekolwiek bądź kroki w kierunku rozwinięcia ewentualnej akcji wyborczej. To też już z góry było wiadomem przed rozpoczęciem posiedzenia, że prawie cała komisja za wyjątkiem endecji zgodzili się na reasumpcję powziętej uchwały, która wywołała protest i rezygnację posła Byrki.

(PAT) Dziś o godzinie 12 w południe odbyło się posiedzenie komisji budżetowej. Wobec rezygnacji dotychczasowego prezesa komisji posła Byrki posiedzenie zagaił marszałek Daszyński, oświadczając na wstępie, iż z wielką przykrością stwierdza rozdźwięk jaki spowodował tą rezygnację. Sejm nie ma jeszcze żadnych przedłożeń rządowych i dlatego cała jego energja była skierowana do rozpatrzenia budżetu w odpowiednich terminach. Współdziałałem z posłem Byrką z tem, aby każdy dzień wyzyskać, — mówił marzałek Daszynski. Ułożyłem kalendarzyk pracy, którego przewodniczący trzymał się ściśle i podkreślam z naciskiem, że żadnych politycznych ani partyjnych motywów w układaniu tego planu nie było. W tym tempie prace komisji powinny były być ukończone do dnia 11 maja. Na piątkowem posiedzeniu wynikły różnice zdań. Kwestją bezsporną jest, czy praktycznie parlament powinien dbać o to, aby prace nad budżetem ukończyć jak najszybciej. Dlatego apelujędo panów, aby podzielili moje troski o to, abyśmy do 30 czerwca mogli ukończyć prace nad budżetem, i abyście panowie kwestje praktyczne traktowali praktycznie.

Poseł Rozmarin (Koło Żydowskie) rozumiejąc konieczność terminu ukończenia prac, wnosi o reasumpcję piątkowej uchwały komisji.

Poseł Rataj (Piast) przyznaje posłowi Byrce słuszność w dążeniu do tego, aby nie usztywniać metod pracy i zaznacza, że propozycję swoją co do odbywania trzeciego czytania budżetu po ukończeniu drugiego czytania traktuje również z punktu widzenia całości budżetu i nie kontynuowania złych obyczajów.

Po przemówieniach pos. Trąmpczyńskiego (Klub nar.), który sprzeciwia się reasumpcji piątkowej uchwały, pos. Czapińskiego (PPS), i po dodatkowem wyjaśnieniu marsz. Daszyńskiego komisja 14 głosami przeciwko trzem uchwaliła reasumpcję piątkowej uchwały, poczem na wniosek posła Polakiewicza (1) wybrano przewodniczącym komisji budżetowej posła Byrkę, Obejmując przewodnictwo, poseł Byrka oświadczył, że komisja przystąpi do obrad nad budżetem ministerstwa rolnictwa.

Następnie zabrał głos min. rolnictwa Niezabytowski, który wygłosił dłuższe przemówienie poczem rozwinęła się dyskusja.

Niedzielne wybory we Francji - zwycięstwem Poincarego

Dokładny obraz sytuacji przyniesie dopiero najbliższa niedziela.

Paryż, 23 4. PAT. O godzinie 5.45 rano ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło pierwsze wyniki wyborów. Komuniści nie uzyskali żadnego mandatu. Większość wybranych stanowią zwolennicy polityki rządowej. Wśród wybranych ponownie znajdują się: Paul Boncour, przewodniczący Izby Buisson, minister Maginot, minister Bokanowski i Leugues, byli ministrowie Thompson, Delbes, Laurent, Malvy, Francois Albert, Doriac i ambasador francuski w Berilnie Hennessy. Były minister Raynald przepadł w głosowaniu.

Dzienniki podkreślają, iż wobec tego, iż z górą dwie trzecie ogólnej liczby mndatów zostaną rozdzielone dopiero po ściślejszem głosowaniu, zdanie sobie sprawy z rezultatu wyborow będzie możliwie po dniu 29 kwietna. Pozatem prasa podnosi z naciskiem, że żaden z komunistów nie został wybrany. „Le Matin", „Journal" i „Echo de Paris" stwierdzają, że już jest jasnem, iż polityka Poincarego uzyskała pełną aprobatę. „Humanite" wzywa socjalistow do głosowania na komunistów.

Paryż. 23. 4. PAT. Ag. Havasa ogłosiła o godzinie 8.30 następujące wyniki wyborów: Wybrano 7 konserwatystów, 76 republikanów, 47 republikanów lewicowych, 13 radykałów, 14 radykał-socjalistów, 4 republikanów socjalistycznych, 14 socjalistów zjednoczonych. Rezultatów z kolonji brakuje. W jednym okręgu rezultat wyborów został zakwestjonowany. W 424 okręgach odbędą się ściślejsze wybory.

Przypuszczalny skład nowego parlamentu francuskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 23. 4. (K) Na podstawie dotychczasowych wyników pierwszego głosowania podaje dzisiejszy „Paris Midi" następujący przypuszczalny skład nowego parlamentu:

konserwatyści 12 posłów (dotąd 11).
prawica republikańska 170 (128)
lewica republikańska wraz z niezal. radykałami 150 (133).
socjalni radykali 125 (135)
socjalni republikanie 50 (48),
socjaliści 90 102)
komuniści 12 (27)

Oczywiście, że są to tylko domysły. Ostateczny rezultat wyborów znany będzie dopiero po wyborach ściślejszych, które odbędą się dnia 29 bm.

Postulaty ekonomiczne Żydów w Rosji sowieckiej

Moskwa. 23. 4. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu WCIK'u członek żydowski Bejlin poruszając położenie ludności żydowskiej w Rosji, domagał się powiększenia funduszów na polepszenie sytuacji ekonomicznej Żydów w małych miasteczkach, zaznaczając, że wyznaczona przez Komzet suma półtora miljona rubli na rok 1928 jest niewystarczająca, gdyż 1 miljon przeznaczony jest na Bir-Bidżan, a reszta na całą Ukrainę i Białoruś. W końcu Bejlin zaznaczył, że jeden miljon rubli na kolonizację Bir-Bidżanu jest sumą bardzo małą, zwłaszcza, że nie można liczyć na pomoc Żydów zagranicznych. Bejlin zaznaczył, że organizacje zagraniczne łącznie z Agro-Jointem sprawiają więcej hałasu, niż w rzeczywistości pracują. Zarzuca on im, że zbierają pieniądze na kolonizację żydowską w Rosji, a obracają je na inne cele.

—o—

Marsz. Piłsudski opuszcza szpitał w najbliższych dniach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 4. Sin. Stan zdrowia marszałka Piłsudskiego, według oświadczeń ordynatora szpitala Ujazdowskiego, nie uległ żadnej zmianie. Prawdopodobnie w dniach najbliższych marszałek opuści szpital.

Poseł Gołuchowski z jedynki — wojewodą lwowskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 4. Sin. Poseł Gołuchowski z B. B. W. R. zrzekł się mandatu poselskiego. Na miejsce jego wchodzi do Sejmu p. Birkenmajer redaktor „Polski Zbrojnej". W kołach politycznych zapewniają, że p. Gołuchowski zostanie wojewodą lwowskim, na miejsce p. Borkowskiego, który ma ewentuanie objąć województwo poznańskie.

Min. Romocki u Prezydenta Rzplitej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 4. Sin. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj ministra komunikacji Romockiego, który zdał mu sprawę z rokowań prowadzonych w sprawie pożyczki inwestycyjnej i związanej z tą sprawą komercjalizacji kolei.

Zakaz przywozu pszenicy zniesiony z dniem 1. maja

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 4. Sin. Zgodnie z uchwałą rady ministrów zakaz przywozu pszenicy zagranicznej ustał z dniem 1 maja. Jedynie dla pszenicy węgierskiej a ostatnio także i amerykańskiej ministerstwo przemysłu i handlu przydzieliło kontyngent większym miastom.

Obecne rokowania z Niemcami mają charakter przedwstępny

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 4. Sin. Wobec tego, że w różnych pismach ustawicznie ukazują się pogłoski o rzekomem nawiązaniu stosunków polsko-niemieckich, dowiadujemy się, że rokowania prowadzone dotychczas, noszą jedynie charakter przedwstępny i że ostateczne rozmowy będą dopiero aktualne po wyborach w Niemczech.

Indje bez retuszu

Katherine Mayo — „Mother India"

Ogromny rozgłos zyskała książka amerykańska, miss Katherine Mayo o Indjach pt. „Mother India". W prasie hinduskiej zaatakowano autorkę, oskarżając ją o stronnicze stanowisko. —

Miss Mayo przedstawia w swej pracy Indje od strony rzeczywistości życiowej. Czyni to nawet brutalnie i realistycznie opierając się na tem co widziała i zaobserwowała. Indje, opisane przez autorkę, nie mają nic wspólnego z bajką orjentalną ani z pięknem opowieści Kiplinga.

Rasa hinduska wyradza się, ulega nieuchronnej degeneracji — twierdzi miss Mayo. A przyczyną tego zjawiska jest instytucja przedwczesnych małżeństw. Hindusi wydają córkę za mąż zanim osiągnie lat 14. Dzieci-matki we wieku lat 8 do 14 są zjawiskiem stałem. Mąż takiego dziecka może mieć nawet lat 50. Ograniczenie wieku nie dotyczy mężczyzn. Z takich małżeństw przychodzi na świat potomstwo zdegenerowane fizycznie i psychicznie. Nadzwyczajna śmiertelność jest też skutkiem porodów w zbyt wczesnym wieku. Każda generacja, jak twierdzi autorka, traci z górą 3 miljony dzieci-matek, które nie mogą przetrwać porodu.

Miss Mayo sądzi, że Indje pozostawione sobie niemogłyby się same rządzić i, że bez pomocy Anglików, cofnęłyby się gwałtownie wstecz.

Oto jak opisuje autorka, święte miasto pielgrzymów — Benares:

„Benares jest świętem miastem Indyj. Rocznie przybywa tutaj 200 do 300,000 pielgrzymów, aby obmyć się z grzechów w świętych wodach Gangesu i dostąpić łaski uzdrowienia. Niezliczona ilość świątyń wznosi się na wzgórzach zstępujących ku brzegom rzeki. W liczbie 200,000 ludności mieście przebywa stale 30,000 kapłanów braminskich. Benares jest starem miastem. Jego kanały datują się z 16 i 17-wieku. Wszystkie zś wychodzą ku rzece, wlewając w nią nieczystości, ekskrementy, brudy etc. W tej to wodzie zanieczyszczonej kąpią się pielgrzymi zarówno niskiej kondycji, jak i z wyższych kast, nią to napełniają po obmyciu się wiaderka, niosąc je do domu. — Wodę zaczerpniętą ze świętej rzeki piją wszyscy, dorośli i dzieci. I wszyscy wierzą, iż woda Gangesu może uzdrowić chorego, odjąć odeń cierpienia. Za nic na świecie nie zgodzi się prawowierny Hindus zastąpić zakażoną za raz mi wodę z rzeki wodą filtrowaną.

„Człowiek nie może zanieczyścić świętej rzeki" — brzmi stała odpowiedź na wszystkie interwencje władz angielskich i urzędów sanitarnych.

Hindusi palą, zgodnie z przepisami bramanizmu, zwłoki zmarłych. A stosy całopalne wznoszą się często w samym środku miasta. Przyglądałam się właśnie temu nad brzegiem Gangesu. Stos dymił. Kręciły się wokoło psy. Jeden z nich podsunął się bliżej i wyciągnął z popiołu kawał napół zwęglonego ciała. Drzewo kosztuje drogo. Nie każdy chce i może pozwolić sobie na zakup drzewa w dostatecznej ilości, I tak się dzieje, iż zwłoki zostają często niedopalone. Rozwłóczą potem resztki psy, albo też wzrzucają je do rzeki. Zwłoki dzieci nie są palone na stosie i wrzuca się je wprost do rzeki. Tak płyną one i rozkładają się w wodzie, w której kąpią się ludzie i którą czerpią do picia i do potrzeb domowych.

Świątynie w Benares też pełnią swą rolę roznosicieli zarazy i epidemji. Każdy, kto wchodzi do świątyni, musi zdjąć obuwie w miejscu, gdzie wznoszą się posągi bogów. Naokoło ołtarzy, posągów pełno śmieci, gnijących odpadków, ekskrementów. Ludzie chodzą po tem bosemi nogami, potem wkładają z powrotem obuwie i roznoszą zarazę po całym kraju. W mieście niema ustępów. Pielgrzymi załatwiają swe potrzeby naturalne pod gołem niebem, na brzegu rzeki, na wzgórzach, na ulicach pod murami domów. W świętem niemniej mieście Lahorze, w dzielnicy ludowej, opisanej tak barwnie przez Kiplinga w jego „Kimie", trzeba chodzić po wąskich uliczkach, gdzie dwóch przechodniów może się rozminąć z trudnością, bardzo ostrożnie, aby nie otrzeć się wypadkiem o ściany domów. Z wyższych pięter i z płaskich dachów ściekają przez dziurawe, rozwalone rynny ekskrementy ludzkie, zatruwając powietrze niemożliwym do zniesienia odorem. ——

W Madrasie, trzeciem co do wielkości mieście hinduskiem, istnieją wodociągi i filtry, Ale ludność woli korzystać z niefiltrowanej wody studziennej, niż brać wodę czystą. Tak jej nakazują odwieczne przepisy religijne, których wpływu nikt dotąd nie mógł zachwiać, ani obalić. Przesądy panują niepodzielnie w masach ludowych. Dziś jeszcze po wsiach a nawet w małych miasteczkach przystępuje się do wykopania studni po dokonaniu następującego oryginalnego obrzędu. Wylewa się na grzbiet kozy wiadro wody. Koza ucieka. Tłum goni za nią. Na tem miejscu, gdzie koza się poraz pierwszy zatrzyma, kopie się studnię, choćby to było na środku ulicy. Taki jest zwyczaj, A zwyczaj jest w Indjach świętością przekazywaną z generacji w generację".

Dużo jeszcze wody w Gangesie upłynie, konkluduje miss Mayo, zanim obyczaje Hindusów ulegną zmianie. W każdym razie, zdaniem autorki, która spędziła długie miesiące na badaniu kraju i stosunków, Indje oglądane okiem badacza różnią się ogromnie od tych Indyj, jakie znamy z powieści i opisów przygodnych turystów.

Humor zagraniczny



— Kochana przyjaciółko, pani ma się dobrze. Pani nigdy nie zastąpią pługiem elektrycznym...

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Donna Oretta"

Komedja w 3 aktach Forzana.

Mówiono, że autor „Daru poranka", wesołej komedji, granej już u nas w Krakowie, napisał renesansową komedję. I oto ujrzeliśmy „Donnę Orettę".

Dawniej przedstawiano sobie Grecję, jako ojczyznę radości życiowej, wesołej swobody, wiecznej wiosny, wyzwalającego piękna. Aż przyszedł Rohde ze swem dziełem „Psyche", a potem o wiele sławniejszy jego przyjaciel Nietsche i odkryli misterja, rozbijające swą ponurą tragiczną zgrozą czarującą legendę Winckelmanna o Helladzie. Mam też wrażenie, że ten cały renesans czeka jeszcze swej rewizji, któraby przeprowadziła konfrontację legendy z rzeczywistością.

W każdym razie nie trzeba aż sięgnąć do renesansu, by stwierdzić, że kobieta jest zdradliwą istotą. Już biblijna Ewa zdradziła Adama z wężem, a potem, jak mówią, historja to stale się powtarzała.

Renesansowym tonem w całej komedji jest pogoda i wesołość, z jaką przyjmuje się zdradę, ale chyba od tego mamy do czynienia z komedją, by uchronić się od tragicznych kwileń zdradzonego samca.

Oświadą w walce z doświadczeniem wieków jest też druga pointa tej komedji, że nie należy igrać z miłością. „Nie igraj z ogniem" mówiono nam w latach młodych „nie igraj z miłością, bo sparzysz" — uczy nas życie. Nauka i doświadczenie są to bardzo czcigodne instytucje, ale nieśmiertelną jest tęsknota za grą, przygodą, zabawą. A że można sobie przytem skrzydełka spalić i dostać się do małżeńskiej klatki — czyż to kiedyś kogoś już odstraszyło?

Mimo więc pewnej płyciczny myśli, banalności psychologii jest „Donna Oretta" wesołą, przyjemną i miłą sztuką. Autor napisał wprawdzie nowoczesną komedję, której nadał przezornie koloryt i aromat renesansu, ale pochodzenie od Boccacia nadało jej odpowiednie tempo i rozmach. Forzano wie, że reżyser i aktorzy muszą szematy postaci wypełnić swą krwią, inwencją i temperamentem, a trzeba im tylko dać sposobność do popisu.

Forzan znalazł na naszej scenie i reżysera i odpowiednie tło i oprawę. P. Nowakowski nadał sztuce brawurę, rozkołysał ją i przepoił wesołością. Za dużą zaletę reżyserji uważam umiar w tej wesołości, unikanie jaskrawych wybuchów, różnię się więc zasadniczo w ocenie od p. kolegi „rz", który i tym razem okazał się nieubłaganym sędzią poczynań p. Nowakowskiego.

Pani Hałacińska może rolę Donny Oretty uważać za najlepszą swą kreację. Stwierdzam to z przyjemnością, albowiem dotychczas nie mogłem się pogodzić z grą tej artystki. Rola ta wymaga dużej techniki, ale też jest bardzo wdzięczną. Pani Hałacińska włożyła w nią i temperament i swobodę i opanowanie sceny i zamaszystą wesołość. Może tylko w trzecim akcie, zresztą najsłabszym, należałoby więcej podkreślić filuterność, byśmy mogli uwierzyć w nagły przeskok od patosu do dawnej swobody.

P. Piaskowska, dobrze postatwiła swą rolę i z wdziękiem ją zagrała.

P. Socha nie mógł zdławić w sobie tragicznych akcentów dotychczasowego swego emploi, ale mimoto wyszedł zwycięską ręką z tej komedji.

Publiczność przyjęła tę komedję ze sympatją. Sztuka może liczyć na pewne powodzenie. Duża też w tem zasługa i tłumaczki p. Jachimeckiej, której tłumaczenie jest lekkie i zdaje się trafiające w ton oryginału.

M. K.

Francuski projekt paktu antywojennego

Co mówi o nim prasa?

Ogłosiliśmy i omówiliśmy swego czasu tekst amerykańskiego projektu paktu przeciwko wojne. Dla porównania z tekstem amerykańskim podajemy obecnie tekst francuski, o którym również już onegdaj pisaliśmy w artykule pt. „Pojedynek pokojowy“ w numerze z 21. bm. Po preambuli, obejmującej tylko ogólne frazesy o miłości pokoju itd., zawiera tekst sześć artykułów, które w streszczeniu brzmią:

Art. 1) Wysokie strony zawierające umowę oświadczają uroczyście, nie wyrzekając się prawa słusznej obrony, ustalonego w istniejących umowach zwłaszcza, jeżeli te umowy naruszanie pewnych w nich zawartych postanowień utożsamiają z aktem wrogim, że potępiają zastosowanie wojny i rezygnują z niej jako z narzędzia narodowej polityki, tj. polityki, dążącej do urzeczywistnienia osobistej, spontanicznej i niezależnej politycznej czynności, którą z własnego popędu przeprowadzić zamierzają, nie będąc do tego zmuszonymi zastosowaniem jakiegoś traktatu jak np. statutu Ligi Norodów albo innego u Ligi Narodów zarejestrowanego traktatu. Obowiązują się więc we wzajemnych stosunkach między sobą nie uciekać się do żadnego ataku lub napadu.

Art. 2) Uregulowanie wszelkich między wysokiemi stronami powstałych sporów lub konfliktów bez względu na ich naturę lub pochodzenie nastąpi tylko w drodze pokojowej.

Art. 3) Jeśli któraś ze stron naruszy tę umowę, są inne strony zawierające umowę zwolnione ze swych zobowiązań, wynikłych z umowy.

Art. 4) Postanowienia tej umowy w żadnej mierze nie osłabiają praw i obowiązków wynikłych dla stron zawierających umowę z poprzednich międzynarodowych umów.

Art. 5) Wszystkie państwa są wezwane do przystąpienia do tej umowy; umowa wejdzie w życie, jeśli zostanie ogólnie przyjęta, chyba że niżej podpisane państwa w porozumieniu z innemi państwami, które w międzyczasie do tej umowy przystąpiły, uchwalą moc prawną umowy mimo braku pojedynczych deklaracyj przystąpienia.

Art. 6) zawiera postanowienia o ratyfikacji.

Państwa, które otrzymały projekt francuski, na razie oficjalnie jeszcze się nie oświadczyły z głosów jednak prasy wynika, że francuski pisarz napotka napewno na bardzo wielkie trudności. I tak „Deutsche Diplomatisch-politische Korespondenz“, pozostająca w bardzo ścisłych stosunkach z niemieckiem ministerstwem spraw zagranicznych, wskazuje zwłaszcza na art. 4), który we francuskiej koncepcji nie wyklucza wcale możliwości wojny. Także art. 5) czyni moc umowy zależną od przystąpienia całego szeregu państw. Ma się tu głównie na myśli Polskę i Czechosłowację. Pakt francuski, chociaż pod względem prawnym jest doskonale skonstruowany, jest jednak w swej istocie bardzo poważnem obciążeniem całego planu antywojennego.

W Anglji zachowują się wobec paktu francuskiego z dużą rezerwą. Chociaż idea „Outlawry“ spotkała się z ogólną sympatją, jednakowoż nie spieszą się wcale w Londynie z decyzją. Mimo to warto wskazać na opinję zwykle dobrze poinformowanego dziennika „Manchester Guardian“. Dziennik ten nie podziela ogólnego optymizmu prasy angielskiej w stosunku do paktów Kellogga i ewentualnego jego uzgodnienia z francuską propozycją, albowiem już na pierwsze wejrzenie rzuca się w oczy zaadnicza różnica między Francją a Anglją w ocenie tak międzynarodowej sytuacji, jak i Ligi Narodów. Podczas gdy w Anglji uważają Ligę Narodów za instrument pojednania i wyrównywania różnic, widzi w niej Francja tylko środek do mobilizacji narodów przeciw ewentualnemu atakowi. Dlatego Francja dąży do systemu przymierzy, podczas gdy Anglja wielkiej wagi do tego systemu nie przywiązuje. Amerykański projekt wyklucza wogóle wszelkie wojny, a więc także i te, które zawarte są w klauzulach paktu francuskiego.

KRONIKA POLITYCZNA

Czy Reichswehra jest odpowiedzialna za mordy świętej Femy w Niemczech?

W Szczecinie toczy się obecnie, jak wiadomo, jeden z licznych procesów przeciwko mordercom świętej Femy. Chodzi tu głównie o głowę jednego z przywódców hakenkreuzlerowskich związków, byłego porucznika Heinego, wobec czego przesłuchani jako świadkowie towarzysze oskarżonego wystąpili z nader sensacyjnemi rewelacjami. Oto pomorski junker von Bodungen zeznał pod przysięgą, że rozkaz do usuwania zdrajców wyszedł z Reichswehry, a w danym wypadku od generała Pawelsa. Przesłuchany jako świadek generał Pawels pod przysięgą zeznał, że istniały w Niemczech nielegalne składy broni. Generał von Pawels prowadził, jak wiadomo, rokowania z międzynarodową komisją kontrolną w sprawie przeprowadzenia rozbrojenia Niemiec. Przypominamy, że generał Pawels w tym właśnie charakterze miał przeprowadzić zniszczenie fortyfikacyj w Prusiech wschodnich, fortyfikacyj skierowanych wyłącznie tylko przeciwko Polsce. Otóż obecnie przesłuchany jako świadek generał Pawels zeznał pod przysięgą, że istniała instytucja tzw. „chwilowych“ ochotników, którzy podlegali Reichswehrze. Ich zadaniem było usuwanie broni z pod kontroli międzynarodowej komisji. Organizacja ta była skierowana przeciwko ewentualnym atakom Polski. Reichswehra natomiast nie wydawała absolutnie żadnych nakazów usuwania zapomocą wyroków Femy tzw. zdrajców.

Tym zeznaniom sprzeciwiają się stanowczo zeznania innych świadków, a głównie świadka Bodungena. Teraz już najmniejszej nie ulega wątpliwości, że grupa Rosbacha i tzw. czarna Reichswehra pozostawała w bardzo ścisłych stosunkach z oficjalną Reichswehrą. Inny świadek przesłuchany w Szczecinie a mianowicie niejaki von Loen zeznał pod przysięgą, że między rokiem 1920 a 1922 dokonano na samym Śląsku przeszło 200 mordów za wiedzą rządu. Świadek ten przytoczył tego rodzaju szczegóły, które wykluczają prawie że wszelkie wątpliwości.

Proces w Szczecinie rzucił więc wreszcie światło na ciemną historję ustawicznych mordów, dokonywanych w Niemczech na niewygodnych osobnikach. Reichswehra wychodzi z tego procesu zupełnie skompromitowana.

Z SALI SĄDOWEJ

Szajka fałszerzy banknotów 5-dolarowych

Wczoraj rozpoczęła się w sądzie okręgowym karnym w Krakowie tegoroczna druga kadencja przysięgłych rozprawą przeciw Tomaszowi Dziedzinie i. Reinoldowi (lat 39) chemikowi i Tadeuszowi Ciaputowiczowi (lat 33) malarzowi pokojowemu, oskarżonym o to, że w Krakowie fałszowali 5-dolarowe banknoty, dalej przeciw Marji Ciaputowiczowej (lat 29), Władysławowi Szaraji (lat 30) emerytowanemu posterunkowemu policji i Stefanji Szarajowej (lat 30) o to, że współdziałali z fałszerzami, przeciw Edwardowi Bednarskiemu (lat 40) robotnikowi i Józefowi Majce (lat 23) szewcowi o to, że puszczali w obieg fałszywe dolary w porozumieniu z fałszerzami, wreszcie przeciw Józefowi Puchalskiemu (lat 41) robotnikowi i Marji Chmielarskiej (lat 23) służącej o to, że przez zatajenie poszlaków przed policją ułatwili dokonanie fałszerstw.

Rozprawa ta toczyła się już podczas poprzedniej kadencji przysięgłych w marcu br., została jednak wówczas odroczona z powodu niejawienia się świadków.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania osk. Dziedziny, który przyznał się do popełnienia zarzuconej mu zbrodni. Osk. Dziedzina przedstawił koleje swego życia, którego większą część spędził zagranicą, pracując w różnych przedsiębiorstwach, jako chemik. Przybywszy do Polski pracował nad jakimś „cudownym wynalazkiem“. W czasie, gdy mozolił się nad tym wynalazkiem, spotkał niejakiego Rosenberga, który przedstawił mu korzyści z fałszowania dolarów. Zainteresowawszy się tą myślą wtajemniczył Dziedzina innych współoskarżonych, poczem przystąpili do właściwej akcji. Do czynu zbrodniczego zdecydował się przystąpić dlatego, że potrzebował z jednej strony pieniędzy dla ukończenia prac nad swym wynalazkiem, z drugiej strony zaś gnębiła go nędza, a nadto Szarajowie stale go upominali o zapłatę zalegającego od kilku miesięcy czynszu.

Przy pomocy klisz, prasy i falsyfikatów, znajdujących się na sali rozpraw, jako corpus delicti, osk. Dziedzina demonstruje sędziom przysięgłym sposób fabrykowania banknotów. Klisze uzyskali w ten sposób, że części banknotów dawali do wyrobu w różnych zakładach graficznych. Jedna z firm miała pewne wątpliwości z powodu zamówienia i zażądała zezwolenia dyrekcji policji. Osk. Dziedzina zezwolenie takie sfałszował i na tej podstawie skłonił firmę do wykonania zamówienia.

Osk. Dziedzina obciąża swemi zeznaniami kilku oskarżonych, ci jednak przeważnie wypierają się winy.

Dziś rozpocznie się przesłuchiwanie świadków.

Rozprawie przewodniczy sso Dr. Kaczmarski, wotują sso Buratowski i sso Pelczar, oskarża prok. Dr. Kuc, bronią adwokaci: Dr. Aschenbrenner, Dr. Bocheński, Dr. Feller, Dr. Fendler, Dr. Loebel, Dr. Pozowski i Dr. Schwarzbart.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— GOŚCINNE WYSTĘPY „AZAZELU“. Dziś we wtorek powtórzenie kombinowanego, podwójnego programu „Azazelu“. W program wchodzą najlepsze numery obu programów. Ceny do połowy zniżone.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek po raz 3-ci „Donna Oretta“ Forzana. Jutro na przedstawieniu popularnem po cenach zniżonych po raz 48-my „Turandot“. W próbach pod kierunkiem p. Starskiej francuska nowość wybitnego pisarza młodszego pokolenia Jaques Devela „Simona“.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ

Wtorek: Gościnny występ „Azazelu“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Wtorek: „Donna Oretta“.

Środa: „Turandot“ (przedst. popularne, ceny zniżone).

Program stacji radjofonicznych

Wtorek, 24 kwietnia

Kraków (566 m) 12 i 15 Komunikaty. 15'30 Odczyt dla maturzystów (tzw. „Kongresówka“, „Kultura klasyczna“). 16'40 Odczyt pt. „Rozwój idei twórczej szkoły“, wygł. Dr H. Rowid. 17'20 Odczyt pt. „Gospodarcze znaczenie Śląska“, wygł. Dr A. Szczepański (z Katowic). 17'45 Koncert (z Warszawy). 19'05 Giełda rolnicza. 19'30 „Tannhäuser“, op. Wagnera (transm. z Katowic). 22 PAT. 22'30 Muz. tan. z „Pavillon“.

Warszawa (1111 m) 15'30 oOdczyt dla maturzystów. 17'45 Koncert (m. in. pieśni). 19'30 Opera z Katowic. 22 PAT. 22'30 Muz. tan.

Poznań (344.9 m) 13 Koncert (w przerwie giełda). 17'45, 20 i 22'30 Koncerty.

Katowice (422 m) 16'40 Odczyt z Krakowa. 17'20 Odczyt „O Śląsku“. 17'45 Koncert. 19'30 „Tannhäuser“ op. R. Wagnera.

Wiedeń (517.4 m) 11, 16'15 i 20 Koncerty.

Berlin (483.9 m) 17 Koncert. 20 Operetka.

Langenberg (468.8 m) 18 i 20'10 Koncerty.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ważne wyjaśnienia Min. Skarbu co do podatku obrotowego

Po zebraniu wątpliwości poruszanych na zjazdach naczelników Urzędów Skarbowych, nasuwających się przy stosowaniu w praktyce ustawy o podatku przemysłowym. Min. Skarbu ustaliło w drodze pisma do wszystkich izb i urzędów skarbowych między innemi co następuje:

1) Utrzymywanie sali z urządzeniem celem odnajmowania wędrownym trupom artystycznym o-raz miejscowym na krótkie okresy czasu, lub na zabawy, podlega podatkowi przemysłowemu, a o ile chodzi o świadectwo przemysłowe, przedsiębiorstwo takie winno być zaklasowane według podziału XIII A. część II. załącznika do art. 23 ustawy.

2) Prowizja od sprzedaży zagranicę utrzymana przez komisanta, stanowi wynagrodzenie za czynności związane z eksportem cudzych towarów, a tem samem nie podpada pod ulgi, przyznane dla obrotów z eksportu.

3) Uważać należy za obrót przy sprzedaży wyrobów monopolowych, tytoniowych: całkowitą prowizję faktycznie otrzymaną przy detalu i prowizję zmniejszoną o kwotę rabatu, odstąpionego detalistom przy hurcie. Żadne inne potrącenia nie są dopuszczalne.

4) W wypadkach, gdy firma zagraniczna mająca w kraju stałego przedstawiciela dokonywa sprzedaży towarów bezpośrednio nabywcom, wypłacając przedstawicielowi od tych sprzedaży prowizję, należy obrót z takich tranzakcji doliczyć do obrotu, opodatkowanego na nazwisko przedstawiciela firmy.

5) Według art. 12 ustawy należy uważać za oddzielny zakład przemysłowy jedno lub kilka pomieszczeń, bądź stanowiących jednolity zespół gosp. i służących do jednego rodzaju produkcji itp. W tej definicji brak jest słów „albo część takiego pomieszczenia", użytych w art. 11 ustawy dotyczącym zakładu handlowego. Ustawodawca nie uznał możności istnienia dwóch zakładów przemysłowych w jednem pomieszczeniu, jeżeli za kłady te musiały służyć do jednego rodzaju produkcji. W wypadku zatem, gdy w jednej ubikacji kilka osób wykonywa jeden rodzaj produkcji należy uważać pomieszczenie za jeden zakład przemysłowy, nawet wówczas, gdy każda z pracujących osób wykupiła patent.

6) Zakład handlowy III może zatrudniać oprócz właściciela lub zastępującego go dorosłego członka rodziny najwyżej jednego dorosłego najemnego subjekta, przyczem dla klasfikacji przedsiębiorstwa jest bez znaczenia, czy stałymi pracownikami są członkowie rodziny, czy osoby obce. Jeżeli zatem w zakładzie handlowym zajęta jest stale, prócz właściciela lub zastępującego go członka rodziny więcej niż jedna osoba, czy to z pośród członków rodziny czy też z pośród najemników zakład taki powinien być zaliczony do II kategorji.

Horoskopy budowlane

(sn) Ze względu na znany powszechnie fakt podrożenia kosztów budowy zasługuje na uwagę porównanie tych kosztów obecnych i poprzednich. We frankach złotych wynosił koszt budowy metra sześciennego muru na zaprawie półcementowej w Warszawie: w roku 1914 — 30,89, w styczniu 1927 — 27,55, zaś w styczniu 1928 — 40,69. Wynika stąd, że koszta budowy są obecnie o 30 proc. wyższe niż przed wojną, są one jednak niższe niż w roku 1925, kiedy to były one o 63 proc. wyższe niż w roku 1914.

W ciągu ostatniego roku podrożała cegła o 64 proc., piasek o 44 proc., drzewo o 33 proc. a żelazo budowlane o 29 proc. Inne materjały podrożały o 10 do 20 proc.

Co się tyczy funduszów, na jakie można liczyć z tegorocznej akcji budowlanej, to Bank Gospodarstwa Krajowego w najlepszym wypadku będzie mógł wypłacić 150—180 milj. pożyczek budowlanych a z wszystkich innych łącznie oczekiwać można jakie 400 milj. zł., czyli że ruch budowlany w nadchodzącym sezonie zasilony będzie sumą około 600 milj. zł. Jest to oczywiście obliczenie optymistyczne, które w razie zrealizowania go pociągnęłoby za sobą poważne ożywienie całego życia gospodarczego. W najgorszym jednak razie ogólny wydatek na cele budowlane powinien osiągnąć w br. conajmniej 350—400 milj. zł.

Na podstawie przybliżonych obliczeń ocenić można ilość wybudowanych w roku 1927 izb mieszkalnych na przeszło 15,000, którą to cyfrę powinna być w br. znacznie przekroczona.

Prace nad odwodnieniem Polesia

W dzienniku Ustaw Nr. 17 ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu Biura projektu meljoracji Polesia. Od czasu do czasu pojawiały się w prasie artykuły w tej kwestji oświetlające rzecz z rozmaitego punktu widzenia, zajmuje ona bowiem bliżej wiele umysłów i szerokie koła publiczności wiedzą również o tem, że istnieją wielkie obszary błot poleskich, czy też pińskich, które leżą jako nieużytki z wielką szkodą dla majątku narodowego.

Rzeczywiście chodzi tu o obszar około 1,700.000 ha nieużytków błotnych, obszar równy co do powierzchni całemu województwu krakowskiemu, albo tarnopolskiemu. Usiłowania poważne, zmierzające do osuszenia tego obszaru tak ze strony dawnego rządu polskiego, jak i poszczególnych właścicieli majątków, sięgają 16 wieku. W ostatnich dziesiątkach 19 stulecia zajął się tą sprawą również rząd rosyjski, który dla tego celu utworzył osobną organizacje państwową tak zwaną Ekspedycję Zachodnią, która pod przewodnictwem Polaka gen. Żychlińskiego miała się zająć zaprojektowaniem i wykonaniem osuszenia Polesia. Praca Ekspedycji dała jako wynik wykonanie 4630 km. kanałów, z których około 1000 km. przypada na polskie Polesie. Po ukończeniu prac przez Ekspedycję w r. 1897 kanały mało konserwowane ulegały powolnemu zniszczeniu, przestały wreszcie spełniać swe zadanie, do czego przyczyniła się tak że w wielkiej mierze długoletnia wojna.

Rząd polski objął w spuściznie Polesie mniejwięcej w tym stanie, w jakim znajdowało się przed rozpoczęciem prac Zachodniej Ekspedycji. Od roku 1923 rozpoczęło Ministerstwo Robót Publicznych prace nad odbudową zniszczonych kanałów i oczyszczaniem koryt mniejszych rzek. Wykonano roboty na Hrywdzie, na kanale Łuninieckim, kanale Królowej Bony, kanale Motykalskim, górnym Muchawcu i Osipówce na długości 65 km. Oprócz tego studja przygotowawcze wykonano na kilkuset kilometrach dalszych kanałów i rzek.

Jednak ciągle coraz widoczniejszą stawała się potrzebą ujęcia problemu meljoracji Polesia, jako całości tak pod względem technicznym, jak i finansowym. Czyni temu zadość przytoczone na wstępie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, które stwarza przy Ministerstwie Robót Publicznych Biuro projektu meljoracji Polesia.

Zadaniem Biura będzie opracowanie ogólnego projektu i kosztorysu meljoracji Polesia i przygotowanie planu sfinansowania tej meljoracji. Projekt ma być opracowany w przeciągu lat czterech kosztem 6 milj. złotych.

Ani wymieniony okres czasu, ani wysokość kosztu nie będą budziły zdziwienia, gdy zważy się, jakich i jak wielkich prac przygotowawczych projekt będzie wymagał.

Na pierwszy plan wysuwają się tu prace pomiarowe na rzekach i zabagnionych obszarach, które to prace stanowić będą podstawę projektu technicznego. Obejmować one będą zdjęcia sytuacyjne rzek i terenu oraz ich niwelację i będą musiały być wykonane na głównej naturalnej sieci wód Polesia na długości 940 km. na drugorzędnej sieci na długości 4,000 km. i na kanałach sztucznych na długości 3,300 km. razem na 8,240 km. rzek i ponadto na 16,540 m. kw. bagien, z czego na wojew. poleskie przypada 14,525 km. kw., wołyńskie 1,067 km. kw., białostockie 155 km. kw. i nowogródzkie 793 km. kw.

Meljoracja Polesia ma na celu przyszłe wyzyskanie rolnicze, dlatego przy opracowaniu projektu, a jeszcze bardziej planu sfinansowania meljoracji należy sobie zdać sprawę, jaki rodzaj gospodarstwa rolnego będzie najbardziej odpowiedni i ekonomiczny. Celem odpowiedzi na to zapytanie musi się obok badań powyżej wymienionych przeprowadzić także badania gleboznawcze i warunków wzrostu roślin. Gleba poleska będzie poddana badaniu pod względem fizycznym i chemicznym, w szczególności badania będą zwrócone na torfy poleskie. Stacje doświadczalne założone na charakterystycznych typach gruntów dadzą odpowiedź na pytanie, jak meljoracje najlepiej dostosować do warunków glebowych i klimatycznych Polesia, jak przeprowadzić z największą oszczędnością pracy i kosztów i zapewnić w ten sposób opłacalność poniesionych wkładów.

—oSo—

Eksport wełny drzewnej

Państwowy Instytut Eksportowy wzywa wytwórnie, produkujące wełnę drzewną i interesujące się eksportem wspomnianego artykułu, do nadesłania pod adresem Instytutu (Warszawa, Elektoralna 2) danych ilustrujących: 1) rozmiary dotychczasowego eksportu wełny drzewnej, 2) przeciętne ceny eksportowe, 3) kraje przeznaczenia i ewentualnie kraje posredniczące, 4) sytuację konkurencyjną produkcji obcej, 5) użytek do którego przeznaczona była wełna (do pakowania jaj, szkła, jako podściółka dla koni itp.), 6) jakie ilości i po jakich cenach przybliżonych przeznaczone mogłyby być ewentualnie w chwili obecnej na wywóz. Powyższe dane służyć będą Instytutowi jako materjał orjentacyjny co do naszych przybliżonych możliwości eksportowych w tej dziedzinie.

Rynek włosia i szczeciny

Na rynku włosia daje się zauważyć silny popyt przy braku podaży. Zapasy, wskutek wielkich zakupów przedswiątecznych są wyczerpane. Przemysł szczotkarski skarży się, że kresy wschodnie, które są głównymi dostawcami włosia, częstokroć nie dotrzymują dostaw, wskutek czego wielka część tego surowca wykupywana jest przez zagranicznych agentów i eksportowana na rynki obce. Ceny włosia z ogona wahają się w hurcie za 1 kg. miedzy 10 a 18 zł., a ceny włosia z grzywy między 4 a 6 zł. Na rynku szczeciny podaż przewyższa popyt, wskutek zmniejszonego zapotrzebowania zagranicy. Fabryki nabywają przeważnie szczecinę ze świń rosyjskich i rumuńskich, ponieważ szczecina z naszych świń mniej się nadaje do fabrykacji. Ostatnio notowano za pół kg. w dolarach: szczecina gotowana — 0,70 — 1,25, Schmitza do 0,95 Schlegera żółto- szara 1,45 — 1,55, krótki Lech gatunek rosyjski — 1,10 do 1,60, gat. polski — 0,80 do 1,20, długi Lech 1,50 — 2,80, Bukareszter 1,25.

—

OMYLKA PODATKOWA. PAP donosi, że nieopodatkowanie części obrotów firm węglowych „Robur" i Fulmen" w Katowicach (o czem przed kilku dniami donosiliśmy) nie nosiło znamion nadużyć podatkowych, a wynikło z błędnej interpretacji przepisów ustawy o podatku przemysłowym. Zarządy bowiem tych firm mylnie uważały, iż wobec zwolnienia od podatku obrotowego eksportu węgla, nie podlega opodatkowaniu również komisowe wynagrodzenie, jakie firmy te pobierały za pośrednictwo przy sprzedaży węgla na eksport.

„PIONIER". W najbliższych dniach ma być podpisany przez pp. ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu statut T-wa wiertniczego „Pionier". Spółka ma na celu poszukiwania i wiercenia naftowe.

Jak wygląda ordynacja wyborcza do Izb Rzemieślniczych?

Pokrzywdzenie rzemieślników żydowskich.

Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało już projekt ordynacji wyborczej do Izb rzemieślniczych. W myśl tego projektu czynne prawo wyborcze przysługiwać ma wszystkim rzemieślnikom którzy conajmniej od trzech lat prowadzą samoistnie rzemiosło, zaś bierne prawo wyborcze przysługuje wszystkim wyżej wymienionym, o ile ukończyli 30 lat życia. Głosowanie odbywać się będzie w ten sam sposób jak przy wyborach do Sejmu tj. na numery list, jednakże nie będzie przestrzegana zasada proporcjonalności lecz tylko względnej większości głosów, czyli w każdym okręgu wyborczym przejdzie ta lista, która uzyska największej głosów.

System ten stanowi poważne niebezpieczeństwo dla rzemieślników żydowskich będącym w mniejszości, którym zatem grozi zmajoryzowanie.

„Bund", a przywódcy socjalizmu europejskiego

Ostatnio wystąpili trzej przywódcy międzynarodowego socjalizmu z ważnemi enuncjacjami w sprawie palestyńskiej. Przywódca socjalistów francuskich, p. Leon Blum, czynny członek towarzystwa France-Palestine ogłosił dłuższy artykuł o pożyczce palestyńskiej, w której opowiedział się za wydatnem poparciem odbudowy Palestyny. (Artykuł ten w najbliższych dniach ogłosimy. — Red.) Wedgewood, przywódca angielskiej Labour Party, dał wielokrotnie wyraz swojej sympatji dla pracy sjonistycznej w Palestynie, a ostatnio poświęcił nawet osobne dzieło tej kwestji, wysuwając projekt utworzenia „siódmego dominium". Obecnie bawi w Palestynie Vanderwelde, który zwiedził kolonje żydowskie i wygłosił na Uniwersytecie Hebrajskim kilka odczytów, wyrażając z entuzjazmem o pracach i urządzeniach robotników palestyńskich i wielkiej przyszłości Palestyny.

Zdawałoby się więc, że socjaliści żydowscy zechcą przynajmniej poinformować robotników żydowskich, co o sprawie żydowskiej mówią czołowe postacie socjalizmu europejskiego. Tak atoli nie jest. Bundowska „Folkscajtung" nie zamieszcza ani drobnej wzmianki o wywodach i enuncjaczach tych trzech przywódców socjalistycznych.

„Hajnt", pisząc o tej sprawie, zapytuje:

Czyjeż właściwie oświadczenia ma referować „Folkscajtung", jeśli nie Vanderweldego, Leona Bluma i Wedgewooda? Wszak żydowski robotnik socjalistyczny powinien wiedzieć co myślą o sprawach żydowskich kierownicy europejskiego socjalizmu. W każdym razie zdanie ich ma niemniejsze znaczenie, niż opinja antysjonistyczna jakiegoś kardynała watykańskiego, którego „Folkscajtung" nigdy nie zapomni cytować.

Zresztą stanowisko „Folkscajtung" mocno ośmiesza „Bund". Robotnicy żydowscy napewno dowiedzą się z innych źródeł o opinji Bluma, Vanderweldego, czy Wedgewooda w sprawie palestyńskiej. Zachodzi atoli pytanie, kto jest właściwie autorytetem dla „Bundu?". „Bund" odżegnywuje się od Moskwy, nie uznaje ani Londynu, ani Paryża, ani Brukseli, a więc któż właściwie jest dla Bundu miarodajnym? Chyba że słusznie pisze „Hajnt", iże jedynym autorytetem dla Bundu jest redakcja „Folkscajtung" w Warszawie przy ul. Nowolipie Nr. 7...

—o§o—

Sukcesy prof. Weizmanna w Ameryce

Praca prof. Weizmanna w Ameryce osiąga mimo ustąpienia Wise'go wielkie sukcesy. Około prof. Weizmanna skupiają się obecnie wszystkie elementy religijne, zwolennicy Marshalla, jakoteż większość sjonistów niezadowolonych z opozycji Wise'go.

Prof. Einstein do młodzieży żydowskiej

W związku z konferencją akademików żydowskich we Francji ,wydał prof. Albert Einstein orędzie do młodzieży żydowskiej. W odezwie swej wskazuje wielki uczony na tragizm losu studentów żydowskich, którzy zmuszeni są emigrować ze swoich siedzib. Tragizm powiększa i ta okoliczność, że praca studentów żydowskich na obczyźnie i ich walka jest beznadziejna. „Czyż nie widzimy wzrastającej ilości bezrobotnych sił intelektualnych? Nie jest to zagadnienie czysto żydowskie, atoli u nas Żydów przybiera ono szczególnie ostre formy. A jednak wierzymy, że tragiczna teraźniejszość nie będzie trwała wiecznie. Stosunki wśród ludów poprawiają się, spodziewamy się lepszej spokojniejszej gospodarczej przyszłości. W gospodarczem życiu rozpocznie się nowy okres. Nastąpi równowaga w Europie — główny czynnik rozwoju. Naród żydowski posiada nadmiar sił intelektualnych. Skoro atoli weźmiemy pod uwagę czekające nas zadanie, jak odbudowa naszej siedziby narodowej, walka przeciwko krzywdom, popełnianym na nas, to nasze naukowe i techniczne siły są w porównaniu z innemi narodami nie nazbyt wielkie. A pracy jest wiele. Wszędzie powinien Żyd wzbudzać dla siebie i dla swego narodu poszanowanie i uznanie. Praktyczna praca jednostek będzie służyła jako symbol dla całego narodu. Jedyną drogą do realizacji naszych zadań jest silnie zorganizowany związek wszystkich żydowskich studentów we wszystkich krajach.

O organizację urzędników sjonistycznych

Berlin. (ŻAT.). W związku z tem, że kilku długoletnich i zasłużonych urzędników sjonistycznych opuściło swoje stanowiska, organizacja sjonistyczna w Niemczech poruszyła szczegółowo tę sprawę na konferencji prasowej. Dr. Martin Rosenblüth wygłosił referat, w którem wskazał na trudności związane z utworzeniem sjonistycznego stanu urzędniczego i na konieczność uregulowania prawa urzędniczego. Urzędnik sjonistyczny znajduje się w daleko gorszem położeniu, niż jakikolwiek urzędnik innej kategorji. Urzędnicy sjonistyczni nie korzystają z żadnych ubezpieczeń emerytalnych na podobieństwo pragmatyki służbowej dla urzędników państwowych czy komunalnych. Z powodu niepewnej pozycji tych urzędników ustał prawie przypływ kwalifikowanych urzędników sjonistycznych. Jakkolwiek ostateczne rozwiązanie tej sprawy jest może obecnie niemożliwe, to jednak należałoby się postarać o powzięcie pewnych środków. Byłoby np. bardzo pożądanem powołać do życia związek urzędników sjonistycznych na całym świecie celem jaknajwłaściwszego wykorzystania sjonistycznych sił urzędniczych. Na następnem posiedzeniu sjonistycznego komitetu akcyjnego sprawa ta ma być poruszona w całej rozciągłości, by zrobić krok naprzód ku rozwiązaniu tej doniosłej kwestji.

Udział Jerozolimskiej Bibljoteki Nar. w międzynar. pracy naukowej

Jerozolima (ŻAT.). Międzynarodowy instytut dla współpracy intelektualnej zaprosił żydowską Bibljotekę narodową Uniwersytetu Jerozolimskiego do uczestniczenia w przygotowaniu rocznika międzynarodowego bibljografji historycznej. Bibljoteka jerozolimska przystąpiła już do pracy i zbiera materjały bibljograficzne z dziedziny wiedzy historycznej. Pozatem bibljoteka narodowa w Jerozolimie wespół z niemieckim i włoskim komitetem redakcyjnym obejmie opracowanie w bibljografji nowoczesnej historji religji. Palestyna jest jednym z 12 krajów, należących do komitetu redakcyjnego.

Antysemici austrjaccy oburzeni z powodu watykańskiego dekretu przeciw antysemityzmowi

Wiedeń. (ŻAT.). Dekret papieski wypowiadający się przeciwko antysemityzmowi w związku z rozwiązaniem włoskiego towarzystwa „Przyjaciół Izraela", wywołał ogromną konsternację w antysemickich kołach wiedeńskich. "Voelkische" i hackenkreuzlerzy są wzburzeni wskutek tego dekretu. Pisma hackenkreuzlerskie zapytują czy katolicy antysemiccy nadal zachowają posłuszeństwo wobec stolicy apostolskiej i co wogóle będą robiły obecnie stronnictwa katolickie o programie antysemickim, skoro Watykan zabrania wszelkiej działalności antysemickiej i „nawet samoobrony przeciwko judaszowskiemu niszczeniu ludów".

Ogólna prasa katolicka zachowuje się z rezerwą i przeważnie przemilcza nawet całkiem wspomniany dekret watykański.

Zebranie organizacyjne Ligi antypogromowej w Paryżu

Paryż. (ŻAT.). Odbyło się tu zebranie organizacyjne Ligi antypogromowej. Zebranie przyjęło do wiadomości opracowany statut Ligi i wybrało prezydjum, do którego weszło wiele wybitnych osobistości, w tej liczbie profesorowie uniwersytetu politycy, duchowni katolicy, protestanccy itd.

Zburzone synagogi w Rumunji dotąd nie zostały odbudowane

Bukareszt. (ŻAT.). W tych dniach bawił tu delegat Żydów ortodoksyjnych w Klauzenburgu, który konferował z rządem w sprawie odszkodowania dla synagóg zburzonych podczas ostatnich rozruchów w Transylwanji. Jak wiadomo, rząd rumuński przyrzekł swego czasu 8,200.000 lei odszkodowania, dotychczas jednak wypłacono tylko 5,740.000 lei. Delegat z Klauzenburga wskazał, że do czasu wpłacenia całej sumy zburzone synagogi nie będą mogły być odbudowane.

Pierwsza grupa Żydów wyjechała do Bir-Bidżanu

Moskwa. (ŻAT.). Dnia 18-go kwietnia pierwsza grupa przesiedleńców żydowskich wyruszyła do Bir- Bidżanu ze Smoleńska, Leningradu, Kazania i Saratowa. Większa grupa licząca 100 emigrantów żydowskich wyruszyła również z Białorusi. Komisja „Gezerdu" i „Komzetu" w osobach S. Raszkesa, A. Mereżyna i agronoma Bruka również wyjechała tego dnia do Bir- Bidżanu celem zorganizowania tam pracy pierwszych kolonistów.

Studentka Debora Kaufmann uniewinniona

Niedawno doniosły pisma polskie o nagłem zniknięciu niejakiej Dory Kaufman z Kielc, studjującej w Paryżu, z jej mieszkania paryskiego. Następnie wiadomość tę sprostowano o tyle, że twierdzono, iż Dora Kaufman została aresztowana za kradzież popełnioną w jednym ze sklepów paryskich. Obecnie Dora Kaufman została wypuszczona na wolność. Sędzia śledczy w Paryżu oświadczył, że nie stwierdzono w postępowaniu Dory Kaufman żadnych karygodnych czynów i że padła ona ofiarą nieuzasadnionego podejrzenia.

—o—

ZWIĄZEK NARODOWY ŻYDÓW BUKOWIŃSKICH powstał w Czerniowcach. W zjeździe wzięło udział 200 delegatów z miast i miasteczek bukowińskich. Na prezesa związku został jednogłośnie wybrany Dr Meier. Pozatem wybrano egzekutywę złożoną z 21 osób i żydowską radę narodową ze 150 osób.

PALESTYNA, A ŚWIATOWA KONFERENCJA POKOJOWA. Dr Henri Atkinson z Nowego Jorku, który stara się o zwołanie światowej konferencji pokojowej wszystkich religij, przybył do Jerozolimy, by omówić sprawę konferencji z przywódcami religijnymi Palestyny. Konferencja wstępna odbędzie się już we wrześniu w Genewie.

„TYDZIEŃ HIGJENY SPOŁECZNEJ" W PALESTYNIE. Robotnicza Kasa Chorych, „Kupath Cholim" organizuje od 1-go do 8-go maja br. specjalny „Tydzień higjeny społecznej w całym kraju. W ciągu tego tygodnia wygłaszane będą referaty oraz ukażą się broszury i odezwy dotyczące różnych zagadnień higjeny społecznej jak również działalności "Kupath Cholim".

LAS IM. KRÓLA SERBSKIEGO PIOTRA W PALESTYNIE. Żydzi jugosłowiańscy prowadzą obecnie akcję celem zebrania jednego miljona dynarów. Z funduszów tych powstać ma w Palestynie las na imię króla serbskiego Piotra Wielkiego, który odnosił się przyjaźnie do Żydów. Żydzi jugosłowiańscy zamierzają w ten sposób uczcić pamięć króla oswobodziciela Serbji w 7-ą rocznicę jego zgonu.

Król Jugosławji Aleksander wyraził swą zgodę, aby las w Palestynie nosił imię jego ojca.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada.

DZIEŃ POLITYCZNY

Koło Żydowskie, a poszczególne kluby

Odnośnie do kilkakrotnych naszych wzmianek krytykujących osobną rejestrację posłów żydowskich z 18-tki, przed definitywnem utworzeniem jednolitego Koła Żydowskiego, otrzymaliśmy od tymczasowego przewodniczącego Koła, posła Dra Wygodzkiego wyjaśnienie tej treści, iż również w poprzednim sejmie notyfikowano w kancelarji sejmowej, iż w skład Koła wchodzą cztery odrębne kluby posłów i senatorów, a mianowicie klub przy Radzie Narodowej, związek wschodniej Małopolski, klub Agudy oraz klub centralnego związku kupców. Podobnie i teraz poseł Wygodzki jako tymczasowy przewodniczący doniósł kancelarji sejmowej o utworzeniu Koła Żydowskiego, z zaznaczeniem, że w skład Koła wchodzi klub posłów i senatorów żydowskiej Rady Narodowej.

Wyjaśnienie powyższe nie załatwia jednak kwestji przez nas poruszonej. Podczas gdy w r. 1922 do kancelarji sejmowej wpłynęło tylko jedno pismo Koła Żydowskiego jako takiego, to obecnie prócz pisma posła dra Wygodzkiego wnieśli do kancelarji sejmowej osobne pismo posłowie i senatorowie żydowscy z 18-tki, notyfikując swój klub. Była to więc akcja na własną rękę, pomijając już tę okoliczność, iż notyfikacja ta nastąpiła **przed** definitywnem utworzeniem i ukonstytuowaniem się Koła Żydowskiego.

Absurdy p. Romana Dmowskiego

W drukowanych właśnie w prasie endeckiej rozważaniach na temat „Nowy Sejm i polityka wewnętrzna" doszedł leader endecji — jak o tem onegdaj pisaliśmy — do postulatu ograniczenia parlamentaryzmu w tym kierunku, aby ministrowie byli odpowiedzialni tylko przed prezydentem, a nie przed Sejmem.

W dalszym ciągu swych wywodów idzie p. Dmowski jeszcze dalej. Za dużo mu — wyborców. „Im więcej jest głosujących — powiada — tem większą przewagę mają ludzie głupi, politycznie ciemni". A ponieważ nie można dzisiaj wracać do cenzusu majątkowego lub cenzusu „wykształcenia", przeto p. Roman Dmowski proponuje prawo głosowania — **tylko dla głowy rodziny!**

„Najsilniejszy, najzdrowszy byłby system reprezentacyjny, w którymby przy wyborach przedstawicielstwa głosowała rodzina w osobie tej głowy, to znaczy ojca rodziny, lub tam gdzie tylko jedno z rodziców żyje — ojca lub matki..."

Tako — rzecze wódz Obozu Wielkiej Polski. Czyż potrzeba jeszcze dowodu na zupełne, stuprocentowe bankructwo ideowe endecji?? A zarazem dowodu na to, że każda próba ograniczenia parlamentarnej demokracji prowadzi niechybnie do — absurdu??

Ostatnie występy „Azazelu"

Wierz tu aktorowi!

W zeszłym tygodniu zapewniał mnie p. Strugacz, że opuszcza Kraków, ba, pokazał mi nawet listy z Wilna, dokąd jako do Mekki wyjeżdża z radością każdy żydowski artysta. I teraz nie zmienił planu, bo Strugacz każde miasto zdradzi dla swego kochanego Wilna, ale teraz nie może jeszcze rozbić namiotów. Stanie się to z początkiem maja, ale na razie pozostaje w Krakowie i ma nawet zamiar dać jeszcze jedną premjerę.

Zachęciła go do tego kroku i nasza publiczność, która wprawdzie dość późno, ale przecież należycie oceniła i polubiła p. Strugacza. Teatr jest znowu pełny, a oklaskom i radości widzów nie ma końca. Nie trzeba się temu dziwić, wszak aktor zmienia się jak wąż. Niech tylko usłyszy oklaski, a rozbawi się, jak dziecko.

Wesoło też było i radośnie onegdaj w sali przy ulicy Bocheńskiej. Publiczność się znakomicie bawiła, aktorzy byli niejako w transie i siebie samych prześcigali, a recenzent klaskał z publicznością i cieszył się z aktorami. **M. K.**

Zaniedbana dziedzina opieki społecznej

Pamiętajmy i dbajmy o psychicznie chorych!

Dziedzina opieki nad psychicznie chorymi należy w Polsce do najbardziej zaniedbanych dziedzin opieki społecznej. Podczas gdy w innych państwach istnieje cała sieć zakładów dla umysłowo chorych, a więc oprócz klinik uniwersyteckich istnieją w większych miastach mniejsze szpitale lub tzw. stacje psychjatryczne przeznaczone do przyjmowania nagłych przypadków, na prowincji zaś istnieją zakłady lecznicze, połączone z gospodarstwem rolnem i przeznaczone dla chorych wymagających dłuższego leczenia (Heilanstalten) oraz zakłady lub kolonje dla chronicznych umysłowo chorych (Pflegeirrenanstalten), pozatem zaś specjalne zakłady dla alkoholików, epileptyków, idjotów, odrębne zakłady wychowawczo-lecznicze dla lżejszych wypadków psychopatji, konstytucjonalnej, np. dla dzieci psychopatycznych z wadami charakteru, dla dzieci umysłowo słabo rozwiniętych, a w końcu zakłady dla najcięższych form psychopatji konstytucjonalnej, dla tzw. natur zbrodniczych — to u nas nietylko nie mamy specjalnych zakładów leczniczych dla poszczególnych kategoryj umysłowo chorych, lecz nie posiadamy nawet dostatecznej ilości łóżek psychjatrycznych dla niebezpiecznych umysłowo chorych.

Opłakany pod tym względem stan rzeczy, jaki u nas panuje, najlepiej ailustruje porównanie z Niemcami. Podczas gdy Niemcy posiadają **141.000 łóżek** dla psychicznie chorych i niedorozwiniętych na **69 miljonów** mieszkańców w kraju, to Polska ma obecnie zaledwie około **11.000 łóżek** na **28 miljonów** mieszkańców, przyczem posiadane zakłady psychjatryczne w Polsce są rozmieszczone bardzo nierównomiernie. Wprost rozpaczliwie przedstawia się sytuacja w b. Królestwie, nieco lepiej w Małopolsce, najlepiej zaś stosunkowo stoi opieka psychjatryczna w b. zaborze pruskim.

Ażeby zaradzić temu stanowi rzeczy, zawiązało się przed rokiem w Krakowie, z inicjatywy prof. dra Piltza i docenta dra Zielińskiego a pod przewodnictwem p. wojewody Darowskiego, Towarzystwo Opieki nad psychicznie chorymi, jedyne w Polsce obok takiegoż oddawna już istniejącego towarzystwa w Warszawie. Towarzystwo krakowskie wykazało w ciągu pierwszego roku swego istnienia nader owocną i skuteczną działalność, zwłaszcza od czasu, kiedy na czele sekcji propagandy Towarzystwa stanął dowódca krakowskiego D. O. K. p. generał Wróblewski, który zajął się sprawą ta ze szczególną energją i głębokiem zrozumieniem jej ogólno-społecznego znaczenia.

Celem Towarzystwa jest z jednej strony szerzenie zainteresowania dla tego programu, z drugiej zaś strony podejmowanie konkretnych akcyj. O ile idzie o propagandy, to wydało Towarzystwo książkę zasłużonego nader w tej dziedzinie dyrektora zakładu w Kobierzynie docenta dra Morawskiego pt. „Choroby psychiczne oraz zasady walki z niemi". Szeroki ogół, zwłaszcza z pośród sfer mniej inteligentnych, nie docenia potrzeby opieki nad psychicznie chorymi. Ogół nie zdaje sobie z tego sprawy, że psychicz nie chorzy i niedorozwinięci wymagają **stałej zakładowej opieki**, gdyż bez niej są wyłącznie spożywcami dóbr społecznych, nic nie wytwarzając, — bez opieki zagrażają nieraz porządkowi społecznemu, etyce społecznej oraz bezpieczeństwu tak swojemu, jak i ogólnemu, — bez opieki zmniejszają zdolność do pracy i wytwórczość w swoich rodzinach, — bez właściwej opieki bywają nieraz trzymani w aresztach, chlewach i oborach, wiązani sznurami, łańcuchami itd.

O ile idzie w szczególności o postulaty psychjatryczne Krakowa i województwa krakowskiego, to domagamy się zbudowania w najbliższym czasie **przytułku dla spokojnych psychicznie chorych** na 100 do 200 łóżek, kosztem 200—400.000 zł., w związku z jakimś istniejącym już ośrodkiem szpitalnym. Odciążyłoby to zakład w Kobierzynie, w katastrofalny sposób już przepełniony i pozwoliłoby wyzyskać należycie kosztowne jego nowoczesne urządzenia lecznicze dla chorych ostrych. Dalej domagamy się stworzenia nowocześnie urządzonej **stacji psychjatrycznej w Krakowie** w miejsce obecnego oddziału VI. szpitala św. Łazarza, który nie odpowiada zupełnie dzisiejszym potrzebom lecznictwa. Wkońcu domaga się Kraków energicznego poparcia sprawy stworzenia **ośrodka szpitalnego dla psychicznie chorych w województwie kieleckiem**, które posiada jedynie 10 (!) łóżek psychjatrycznych, wobec czego tamtejsi chorzy obciążają stale szpitale krakowskie.

Rząd i samorządy powinny jaknajskrupulatniej zająć się sprawą opieki nad psychicznie chorymi. Nie jesteśmy Azją i nie możemy tolerować, ażeby psychicznie chorzy wałęsali się po ulicach miast, (Lwów, Kraków), lub po wsiach byli na łańcuchach trzymani w chlewach. Sprawa opieki nad psychicznie chorymi to pierwszorzędne zadanie racjonalnej opieki społecznej, — stan rozwoju opieki też jest jednym ze sprawdzianów stopnia kultury danego kraju.

Sensacyjny proces w Pradze

Dnia 3-go maja praski sąd karny przystąpi do rozpatrywania sprawy, która już prawie dwa lata zaprząta umysły opinji czeskosłowackiej. Na ławie oskarżonych zasiądzie trzech inteligentów, a mianowicie dziennikarze Michalke i dr. Klepetarz oraz ich przyjaciel Sikorski, którzy oskarżeni są o zamordowanie bogatej Amerykanki, Marji Vörösmarty. Klepetarz i Michalke dobrze byli znani w kołach towarzyskich Pragi, przyjmowani byli w najlepszych kołach literackich i artystycznych, posiadali bardzo rozgałęzione stosunki i cieszyli się, jako fachowcy ogólnem poważaniem i znacznym autorytetem. Michalke bardziej był znany na Słowaczyźnie, Klepetarza natomiast znała dobrze Praga, gdzie brał on udział we wszystkich większych imprezach kulturalnych, bywał na premjerach teatralnych, pisywał niezłe krytyki i współpracował w redakcji czasopisma „Gentelman", starając się gentelmanem być również w swem życiu prywatnem. Nic więc dziwnego, że krótka notatka policyjna o aresztowaniu wzorowego „gentelmana" praskiego, podejrzanego z dokonania najpospolitszego w świecie zabójstwa rabunkowego, wywołała w towarzyskiej Pradze niebywałą wprost sensację.

Zainteresowanie sensacyjną tą sprawą wzrosło jeszcze po podaniu do wiadomości publicznej szczegółów zabójstwa i warunków, w jakich zostało dokonane. Dr. Klepetarz i red. Michalko aresztowani zostali na podstawie dobrowolnego zeznania Sikorskiego, bliskiego krewnego zamordowanej Vörösmarty. Sikorski pośrednio brał udział w zabójstwie swej krewniaczki, a następnie dręczony wyrzutami sumienia wydał siebie i swych towarzyszy w ręce policji.

Według zeznań oskarżonych, złożonych przez nich podczas śledztwa pierwiastkowego, sprawa zabójstwa bogatej Amerykanki przedstawia się następująco: M. Michalko zalecał się do Marji Vörösmarty, zamożnej Węgierki amerykańskiej, która przyjechała z Ameryki do Koszyc (na Słowaczyźnie), by odwiedzić swych krewnych. Vörösmarty darzyła go wprawdzie wzajemnością, domagała się jednak, by Michalko pojął ją za żonę. Żądanie takie nie było mu jednak na rękę, z drugiej zaś strony nie chciało mu się zrywać z bogatą ofiarą, która zaopatrywała go w pieniądze. Wkrótce znaleziono wyjście z niemiłej sytuacji, polegające na tem, że udana trójka postanowiła zainscenizować ślub Michalka z Marją Vörösmarty. Amerykance oświadczono, że Michalko weźmie z nią ślub cywilny, a ponieważ dr. Klepetarz utrzymywał bliskie stosunki ze stowarzyszeniem literackiem „Maj", posiadającem efektowną salę recepcyjną, awanturnicy postanowili w sali tej urządzić ceremonję „ślubu". Dr. Klepetarz odegrał przytem rolę urzędnika stanu cywilnego udzielając młodej parze ślubu. Narazie nie ustalono jeszcze, czy uczynił on to bezinteresownie, czy też otrzymał za to od Michalko wynagrodzenie.

Michalko sądził, że po „ślubie" otrzyma od żony posag w postaci większej sumy pieniężnej. Czy obliczenia te zawiodły, czy też poprostu chciał się następnie pozbyć swej kochanki, niewiadomo — faktem jest jednak, że komedja ślubu skończyła się nader tragicznie. Przyjaciele młodej pary zaprosili ją na wycieczkę w Tatry, gdzie w pobliżu uzdrowiska Szczyrpskie Pleso Vörösmarty została podstępnie zamordowana. Na śledztwie Sikorski zeznał, że ofiarze podano szklankę wody, w której rozpuszczona była jakaś trucizna, przygotowana przez Klepetarza. Ponieważ jednak preparat ten działał zbyt powoli, towarzysze jego nieszczęśliwą kobietę w bestjalski sposób zadusili. Sikorski twierdzi, iż sam w zabójstwie udziału nie brał, gdyż przez cały czas stał na uboczu, pilnując, czy nikt się na miejsce czynu nie zbliża. Po dokonaniu zabójstwa mordercy ofiarę swą rozebrali do naga, a następnie zakopali w bagnie.

Michalko i Klepetarz po aresztowaniu przez dłuższy czas nie przyznawali się do winy i gdyby nie to, że w mieszkaniu Klepetarza znaleziono kuferek zabitej, a w miejscu, wskazanem przez Sikorskiego, wykopano szczątki zwłok Marji Vörös-

marty, sporządzenie aktu oskarżenia napotkałoby na trudności bardzo poważne.

Nie tylko sam fakt cynicznego zabójstwa, któremu towarzyszył cały szereg niezwykłych wprost w kryminalistyce szczegółów, podniecił i oburzył do żywego opinję czeskosłowacką, ale w równej mierze wzburzyło ją tło psychologiczne morderstwa, które ponownie wysunęło na plan pierwszy niepokojący problem upadku moralnego współczesnej inteligencji.

Sensacyjny proces, który już w dniach najbliższych rozpocznie się przed praskim sądem karnym jest jednym z tych „psychologicznych procesów“, które zmuszają cały świat cywilizowany do zastanowienia się nad problemami przestępstwa i psychologji przestępcy. (Ceps).

Wiadomości z kraju

List z Tarnowa

Sprawy komunalne. — Odsłonięcie portretu wiceburm. Dra Mütza. — Wystawa szomrowa

(Kor. wł.) Tarnów, 22 kwietnia

Wreszcie Tarnów otrzyma europejską i wedle ostatnich wymogów techniki urządzoną rzeźnię połączoną z chłodnią, która niewątpliwie uczyni z naszego miasta jeden z najważniejszych ośrodków eksportowych bydła i nierogacizny w Zachodniej Małopolsce. Na drodze do realizowania myśli zbudowania rzeźni od dłuższego czasu piętrzyły się przeróżne trudności, w niemałym stopniu nastręczane przez te czynniki, które właśnie w pierwszym rzędzie miały obowiązek przyspieszenia procesu urzeczywistnienia tego od dawna już projektowanego dzieła. Ostatecznie na ostatniem posiedzeniu Rada miejska 28 głosami przeciw 4, uchwaliła rozstrzygnąć konkurs dostawy maszyn do rzeźni na korzyść oferty Zieleniewskiego, która podług ostatecznej arbitralnej ekspertyzy profesora Ebermana ze Lwowa ujawnia dla miasta większe korzyści aniżeli oferta konkurencyjnej firmy Fröhlich & Klüpfel z Katowic, która nawiasem mówiąc przy „urabianiu opinji“ posługiwała się niekoniecznie godziwymi środkami, między innemi ową tajemniczą depeszą stoczni gdańskiej, której treść okazała się zwyczajną mistyfikacją a o czem pisaliśmy w jednej z poprzednich korespondencyj. Dostawę kompresorów oddano firmie Skoda, gdyż artykułu tego w kraju się nie produkuje.

Na temsamem posiedzeniu dokonano wyboru nowego assesora w miejsce przeniesionego inż. Lewickiego. Wynikiem tajnego głosowania wybrano assesorem prof. Wojciechowskiego 27 głosami, człowieka w sprawach miejskich dobrze zorjentowanego przy kontrkandydaturze radnego Bracha, który otrzymał tylko 13 głosów.

Interpelacja radnego tow. Dra Schenkla w sprawie sławetnego konkursu tut. Rady Powiatowej na posadę sekretarza powiatowego otrzymała wyjaśnienie ze strony p. Burmistrza, że warunek przynależności do Kościoła rzymsko-kat. mógł tylko w drodze pomyłki lub przeoczenia wkraść się do ogłoszenia.

* * *

Magistrat m. Tarnowa zajmował się na ostatniem posiedzeniu sprawą przyłączenia do miasta kilku gmin sąsiednich i po dłuższej dyskusji postanowił przedłożyć Radzie miejskiej wniosek w kierunku przyłączenia do Tarnowa sześciu gmin: Dąbrówki Infułackiej, Świerczkowa, Chyszowa, Gumnisk, Rzędzina i Klikowej.

* * *

W ubiegłym tygodniu odbyła się w stowarzyszeniu „Jad Charuzim“ podniosła uroczystość odsłonięcia portretu byłego długoletniego prezesa i obecnego honorowego prezesa w osobie wiceburmistrza p. Dra Mütza. Zasługi p. Dra Mütza dla stowarzyszenia rękodzielników żydowskich są istotnie wielkie, wystarczy wspomnieć, że dzięki jego staraniom magistrat odstąpił rzemieślnikom żydowskim odpowiednie grunta, na których ma stanąć internat dla żyd. młodzieży rękodzielniczej. P. wiceburmistrz oświadczył też na zebraniu uroczystem, że otrzymał u miarodajnych czynników promessę na udzielenie długoterminowej pożyczki w wysokości zł. 50,000 na budowę internatu i że nie ustanie w staraniach o uzyskanie dalszych funduszów w miarę postępu rozpocząć się mających robót budowlanych. Owacje i oklaski na cześć niestrudzonego działacza żydowskiego były dowodem wielkiego przywiązania i uwielbienia, jakie żydowscy rzemieślnicy żywią względem swego orędownika, który wyrósł z ich środowiska i przez długie lata zaszczytnie im przewodził.

W ubiegłym tygodniu mieliśmy sposobność oglądania przez kilka dni starannie i bogato przygotowanej wystawy szomrowej, która dała nam przejrzysty przegląd wartości ideologji szomrowej. Począwszy od dokładnych i fachowo opracowanych map statystycznych, traktujących o przeróżnych problemach sjonistycznych kolonizacyjnych i ruchu młodzieży szomrowej i chalucowej, poprzez obficie reprezentowany dział ściśle skautowy aż po nader interesujące działy numizmatyczne, mineralogiczne, fotograficzne i prace z zakresu malarstwa, ślusarstwa i stolarki, wszystkie eksponaty stały na bardzo wysokim stopniu artystycznem. Wystawa szomrowa wykazała olbrzymią frekwencję publiczności, jakiej żadna podobna impreza w Tarnowie jeszcze nie notowała. „Haszomer“ zachęcony powodzeniem ostatniego przedsięwzięcia, powinien częściej się starać wchodzić w kontakt z ogółem społeczeństwa żydowskiego.

Sensacja w żydowskim światku literackim Warszawy

W żydowskim światku literackim Warszawy zdarzyła się nielada sensacja. Oto utalentowany, znany pisarz żydowski J. J. Singer ogłosił w prasie oświadczenie, iż zrywa wszelką łączność z żydowską literaturą i porzuca warsztat pracy literackiej. Nie czyni tego z powodu krytyki, z jaką spotkały się jego utwory, ani też z powodu napaści dziennikarzy, wywołanych „konkurencyjnymi rozrachunkami“. Postanowienie opuszczenia literatury powziął Singer w chwili, kiedy dostrzegł, że wśród społeczeństwa żydowskiego niema w obecnych warunkach miejsca dla literata żydowskiego i że piśmiennictwo jest upośledzone. P. Singer zaznacza, że poświęca się całkowicie reporterce dziennikarskiej.

To oświadczenie można uważać za znamię czasu. Warunki wydawnicze, szczególnie żydowskie, są niezmiernie ciężkie. Pisarz żydowski czy hebrajski jest zdany całkowicie na wydawcę, w rzadkich tylko razach znajdzie mecenasa dla swej twórczości. A wydawca odnosi się z niechęcią do artystycznych utworów literatury, zwłaszcza, że wydawnictwa artystyczne zazwyczaj zapełniają półki księgarskie, i wielkim zbytem cieszą się utwory sensacyjne. Zresztą prasa żydowska w Warszawie jest tego najlepszym dowodem. Miesiącami całego ogłasza się tam tasiemcowe feljetony, dla których istnieje tylko jedna nazwa „Schund“. Nie dziw przeto, że literaci opuszczają literaturę i poświęcają się reporterce.

P. J. J. Singer ma jeszcze specjalne powody „obrazy“. Pisywał on pod pseudonimem Kupfer do amerykańskiego „Forwertsu“ wszelakiego rodzaju reporterskie wiadomości. Komunistyczna „Frajhajt“, wychodząca w Ameryce wyjaśniła, że p. Kupfer, to nie kto inny jak tylko p. J. J. Singer. Charakterystycznem jest, że tasama „Frajhajt“ zwróciła się w swoim czasie do niego z propozycją współpracy. P. Singer współpracował we „Frajhajt“, atoli mimo wielokrotnych nalegań nie otrzymał honorarjum. Obecnie występuje p. Singer z literatury i oświadcza, że będzie tylko reporterem „Forwertsu“.

Do tej sprawy obszernie wrócimy.

Drugi polski zjazd naukowej organizacji

W dniach 4, 5 i 6 maja odbędzie się w Warszawie II polski zjazd Naukowej Organizacji pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W zjeździe wezmą udział wybitni zagraniczni uczeni i działacze na polu naukowej organizacji: prof. Henri Le Chartelier, członek Francuskiej Akademji Naukowej, członek honorowy Taylor-Society, członek Instytutu Naukowej Organizacji w Warszawie; prof. Harrington Emerson (New York); prof. Francesco Mauro, prezes Międzynarodowego Komitetu Naukowej Organizacji; dr inż. E. Zimmler, prezes Masarykowej Akademji Pracy; inż. Percy S. Browne, b. prezes Taylor-Society; inż. Charles de Freminville, prezes Francuskiego Komitetu Naukowej Organizacji; dr. inż. Fr. Hasa, prof. Politechniki w Pradze; Paul Devinat, dyrektor Międzynarodowego Instytutu Naukowej Organizacji w Genewie; dr. Edmund Landauer, jeneralny sekretarz Międzynarodowego Komitetu Naukowej Organizacji i wielu innych.

Posiedzenie inauguracyjne zjazdu odbędzie się dn. 4 maja br. prawdopodobnie w sali Rady Miejskiej. Karty uczestnictwa wydaje Biuro Zjazdu Warszawa—Mokotowska 51/53, które udziela również wszelkich informacyj, dotyczących Zjazdu.

UNIWERSYTET W ŁODZI OTWARTY BĘDZIE JESZCZE W BR. Pertraktacje pomiędzy magistratem m. Łodzi a wolną wszechnicą w Warszawie posuwają się szybko naprzód. Wykłady rozpoczęte zostaną już na jesieni i wyższa uczelnia w Łodzi będzie placówką oświatową typu amerykańskiego, tj. stanowić będzie teren współpracy świata naukowego i praktycznego przez kompletowanie profesorów i docentów z pośród teoretyków i praktyków.

ZJAZD ARCHITEKTÓW obradował w Warszawie w ubiegłą sobotę i niedzielę. Przewodniczył rektor Szyszko-Bohusz z Krakowa. Tematem obrad była nowa ustawa budowlana, organizacja instytutu badań budowalnych i projekt nowych norm wyngrodzenia architektów za prace fachowe. Po zakończeniu zjazdu uczestnicy jego zwiedzili roboty na Zamku królewskim i nową salę sejmową.

REPRESJE PRZECIWKO NAUCZYCIELOM ŻYDOWSKIM. Uczestnicy ostatniego zjazdu żydowskich szkól powszechnych w Warszawie wypowiedzieli się, jak wiadomo, przeciwko chederom i Talmud Torom. Zarządy chederów ogłosiły obecnie bojkot tych nauczycieli przy przyjmowaniu kandydatów do nauczania przedmiotów świeckich w tych szkołach.

PRZYPOMNIAŁ SOBIE DAWNE „DOBRE“ CZASY. Na pewnego sędziwego Żyda w Warszawie napadł jakiś młodzieniec, chcąc odciąć mu brodę ostrzem scyzoryka. Na krzyk napadniętego przybyła policja, która napastnika aresztowała. Napastnikiem był dawny „Hallerczyk“, który w nietrzeźwym stanie przypomniał sobie dawne „dobre“ czasy, kiedy to bezkarnie mógł Żydom ucinać brody.

SKANDALICZNE STOSUNKI W OBSERWATORJUM WARSZAWSKIEM. Dyrektor obserwatorjum warszawskiego, prof. Kamiński, udzielił charakterystycznego wywiadu prasie stołecznej. Prof. Kamiński stwierdził, że obserwatorjum warszawskie jest unikatem pomiędzy wszystkiemi obserwatorjami świata, posiada bowiem jedyną lunetę o średnicy zaledwo 16 cm, pochodzącą jeszcze z roku 1859 (!). Inne obserwatorja, np. obserwatorjum w Pułkowie pod Petersburgiem, posiada lunetę o śr. 104 cm, posiada ponadto 125 pracowników, we wszystkich zaś obserwatorjach w Polsce zatrudnionych jest 25 osób. Proporcja 25:125 zakrawa wprost na skandal. Ze względu na tego rodzaju stan rzeczy, Polska nie mogła w Warszawie gościć międzynarodowej unji astronomicznej, która obraduje co trzy lata w jednej ze stolic Europy.

LISTY Z POGRÓŻKAMI DO JADWIGI SMOSARSKIEJ. Znana polska „diva“ filmowa, pani Jadwiga Smosarska, występująca obecnie w wileńskim teatrze otrzymała anonimowy list z pogróżkami, że zostanie zamordowana, jeśli natychmiast nie opuści Wilna. Policja prowadzi dochodzenia w tej sprawie.

WIELKI PROCES KOMUNISTÓW W BIAŁYMSTOKU. Po odczytaniu aktu oskarżenia (czytanie to trwało 3 dni) przystąpiono do wysłuchania oskarżonych. W przeciągu soboty przesłuchano 84 oskarżonych. Wielu przyznaje się do należenia do partji komunistycznej i wygłasza przytem agitacyjne przemówienia, zaznaczając, że podczas składania zeznań w śledztwie policja biła oskarżonych i zmuszała ich do przyznania się. Proces potrwa kilka tygodni.

POŻAR FABRYKI W ŁODZI. W tkalni łódzkiej Szteingerta przy ul. Wulczańskiej wybuchł pożar. Walka z ogniem była bardzo utrudniona wskutek wiatru i braku wody. Mimo energicznej akcji ratunkowej fabryka spłonęła doszczętnie. W czasie pożaru jeden z robotników skacząc z okna uległ ciężkim obrażeniom, 8 robotnic zaś poparzyły się niebezpiecznie.

ZNOWU KATASTROFA AUTOMOBILOWA. W ub. niedzielę w godzinach popołudniowych, autobus, wiozący pasażerów z Rawy Mazowieckiej do Łodzi uległ katastrofie. Szofer Krysta zdołał w porę wyskoczyć i dzięki temu wyszedł cało z katastrofy. Z pośród 20 pasażerów 16 zostało rannych. Pogotowie przewiozło rannych do Łodzi. Szofera aresztowano.

Przed nową fazą odbudowy

Kryzys w Palestynie ustąpił. Rozpoczyna się nowa era odbudowy naszej Ojczyzny, zbliża się chwila, gdy nowe zastępy przystąpią do wielkiego dzieła narodowego odrodzenia. Plan elektryfikacji Rutenberga, eksploatacja Morza Martwego, budowa portu w Hajfie, oto trzy etapy w kierunku zdobycia kraju naszego przez Naród żydowski. A w tej chwili musi żydostwo w golusie z całą swoją miłością i z całem poświęceniem przyłączyć się do tej wielkiej akcji odbudowy, a w pierwszym rzędzie uczynić to musi ten odłam żydostwa, który kroczy w pierwszym rzędzie w walce około Geulath Haarec. Organizacja Sjonistyczna stoi obecnie przed olbrzymiemi zadaniami, wobec czego potrzebą chwili jest wzmocnienie i zwarcie szeregów naszych. Do Was tedy, Bracia Żydzi,, zwracamy się do Was, którzyście dotychczas stali zdala od naszego ruchu. Was wzywamy, wstąpcie do szeregów naszych! Sympatyzowanie z ideą bez współpracy około jej urzeczywistnienia obecnie nie wystarcza.

Zostańcie sjonistami! A przystąpieniu Waszemu do Organizacji dajcie wyraz przez wykupienie szekla, tego symbolu przynależności do ruchu sjońskiego.

Dr. Ozjasz Herschdörfer

KRONIKA

KWIECIEN
24
Wtorek
4 Ijar 5688

Wschód słońca 4 m 21

Zachód słońca 18 m. 48

„PSYCHOLOGJA ANTYSEMITYZMU“

Odczyt na ten temat wygłosi red. Dr. M. Kanfer dziś, we wtorek o godz. 7.15 wiecz. w Kollegjum Wykł. Naukowych. Prelegent poruszy problemy antysemityzmu religijnego, politycznego, kulturalnego i gospodarczego pod kątem widzenia psychologji grup.

Kraków wobec powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu

Wczoraj przedpołudniem odbyło się w województwie krakowskiem posiedzenie przedstawicieli władz i sfer gospodarczych w sprawie powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu. Delegat powszechnej wystawy dyr. Mikołajczak, przytoczył dotychczasowe wyniki prac nad przygotowaniem wystawy, apelując o stworzenie w Krakowie komitetu wojewódzkiego, który miałby na celu dopomożenie w akcji mobilizacji funduszów, oraz w akcji propagandowej za jak najliczniejszym udziałem wystawców i gości, zwiedzających wystawę. Uchwalono wyłonić komitet wojewódzki, złożony z pięciu sekcyj samorządowej, przemysłowo-handlowo-rękodzielniczej, kultury i sztuki, propagandowo-turystycznej i rolniczej. W skład powyższych sekcyj wejdą reprezentanci władz rządowych, samorządowych, gospodarczo-handlowych, konserwacji zabytków, oraz szerokie sfery obywatelstwa województwa krakowskiego.

Kiedy policjant ma prawo użyć broni?

W myśl rozporządzenia prezydenta Rzplitej o użyciu broni przez organa służby bezpieczeństwa publicznego i ochrony granic funkcjonarjusze policji, korpusu pogranicza i straży celnej, mają prawo użycia broni w określonych specjalnie wypadkach. Znaczenie tego rozporządzenia polega na tem, że reguluje ono i ujednostajnia przepisy, odrębne dotychczas dla każdej organizacji, a przytem ogółowi mało znane i w wielu wypadkach już przestarzałe.

Funkcjonarjusze policji mają prawo użycia broni: a) w celu odparcia niebezpiecznego napadu lub zamachu na funkcjonarjusza lub innego obywatela oraz w celu przeciwdziałania czynnościom, bezpośrednio zmierzającym do takiego napadu lub zamachu; b) w wypadkach: nieusłuchania wezwania do odłożenia broni, niebezpiecznego napadu lub zamachu, zagrażającego mieniu, oporu czynnego lub gwałtu fizycznego w stosunku do funkcjonarjusza, ucieczki osoby aresztowanej lub przytrzymanej, uciekania niebezpiecznego przestępcy, czynu przestępczego, zmierzającego do uszkodzenia przedmiotu, chronionego przez wartę, lub konwój, nieusłuchania rozkazu wartownika, lub konwojenta: c) w razie wystąpienia zwartych oddziałów — również w razie oporu biernego, stawianego przez tłum.

Użycie broni winno poprzedzać: a) jednorazowe wezwanie do zaniechania, względnie spełnienia danej czynności lub też b) jednorazowy wystrzał ostrzegawczy w powietrze. Broni można użyć zupełnie bez ostrzeżenia: jeżeli wszelka zwłoka grozi niebezpieczeństwem życiu funkcjonarjusza lub osób trzecich, albo może udaremnić pościg lub ujęcie przestępcy lub grozi klęską żywiołową (w tych wypadkach użycie broni może nastąpić bez wezwania i bez wystrzału ostrzegawczego).

Nieśmiertelny św. Biurokracy

Dnia 17 bm. kilka minut po godz. 5-tej rano zbudził posterunkowy policji rodzinę pani R. H. przy ul. Bożego Ciała 17, wzywając gospodynię domu do udania się na policję. Na zapytanie wystraszonych domowników, co takiego się stało, że nad ranem musi być starsza poważna kobieta i kupcowa pod eskortą posterunkowego sprowadzona na policję, odpowiedział posterunkowy, że chodzi o zapłacenie starej zaległej grzywny i że rozkaz musi być absolutnie wykonany. Na usilne prośby, ażeby zamiast chorej gospodyni domu mogła w jej zastępstwie iść na policję jej córka, zgodził się wkońcu posterunkowy w drodze szczególnej łaski i ustępstwa. Na posterunku policji przy ul. Grodzkiej 65, przesiedziała się córka pani H. od godz. 5'30 rano do 8 rano. Przybyły komisarz oświadczył pannie H., że za niezamknięcie sklepu w godzinie policyjnej w roku 1924(!) zalega jej matka z grzywną w kwocie 5 miljonów marek, co na dzisiejszą walutę wynosi 2 złote 80 groszy. Panna H. odetchnęła bądźcobądź z ulgą i udała się natychmiast do sądu dla wyrównania tej grzywny. W sądzie przetrząśnięto akta i papiery, a po skrupulatnem zbadaniu sprawy oświadczono pannie H., ażeby nie zawracała daremnie głowy, gdyż w sierpniu 1924 grzywna ta została w porządku zapłaconą.

Ale nie ma to, jak dbała o interesy skarbowe policja. Ażeby płatnik przypadkiem nie umknął, wyciąga się go z łóżka i sprowadza na policję o godz. 5-tej rano...

— **LOKALNA KOMISJA SZEKLOWA W KRAKOWIE** zawiadamia swych członków, iż posiedzenie Komisji szekl. odbędzie się dziś, tj. we wtorek o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Org. Sjońskiej Stradom 15. Ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym uprasza się o niezawodne i punktualne przybycie. Nadto wzywa się wszystkie sjonistyczne organizacje młodzieży do bezwzględnego wysłania swych przedstawicieli (prezesa i referenta szekl.) na to posiedzenie.

— **UROCZYSTOSCI JUBILEUSZOWE „MERKAZU“**. Dziś we wtorek w lokalu własnym zebranie członków z udziałem Dr W. Berkelhammera, Dr G. Terly, Marguliesa, Z. Mandla, J. Perlbergara, R. Feldmanna i innych, n. t. „U progu nowego okresu pracy“. Goście mile widziani.

— **POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA** odbędzie się we czwartek 26 bm. o godz. 6-tej popołudniu w sali konferencyjnej magistratu. Na porządku dziennym sprawa zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę 25 bm. odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godzinie 8'15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: 1) Demonstracje: pułk. lek. Dr Maciąg: Ostry zanik wątroby na tle kiłowem w przebiegu leczenia salwarsanem. 2) Odczyt Dra B. Szabuniewicza pt. „O leukocytozie trąwiennej“.

— **Z TURNIEJU SZACHOWEG O MISTRZOSTWO KRAKOWA.** W siódmym dniu turnieju Rath wygrał z Friedmannem dzięki zręcznej obronie swego skrzydła królewskiego. Chwojnik silnym atakiem na pozycję roszady przeciwnika wygrał z Wolfem. Partje Lipson—Błaszczak i Bier—Rubinstein po ostrym przebiegu skończyły się na remis. Stan po siódmej rundzie: Chwojnik 5 (1) Bier, Rubinstein po 3 i pół p., Dunkelblum 3 (1), Lipson 2 i pół (1), Błaszczak 2 p., Rath, Rakower po 1 i pół p., Wolf 1p., Friedman pół p.

— **KRAKOWSKI LUNA-PARK AKADEMICKI** u wylotu ul. Wolskiej stanowi w dalszym ciągu wielką atrakcję zwlaszcza dla młodzieży. Kolejka z licznemi meocjonującemi zakrętami i zagłębieniami, jadąca w zawrotnem tempie, cieszy się olbrzymią frekwencją.

— **CENA CHLEBA MIEJSKIEGO.** Miejski chleb żytni z przemiału 65 proc. sprzedawany jest w kramie w hali Sukiennic oraz przy ul. Mazowieckiej, na straganach w Rynku głównym i pl. Szczepańskim tudzież w kilkunastu sklepach prywatnych po cenie 68 groszy za kilogram. Chleb ten oznaczony jest wyciśniętemi literami: P. M. Winnych pobierania ceny wyższej za miejski chleb żytni pociągać będzie magistrat do surowej odpowiedzialności.

— **KONSUMCJA MIĘSA.** Na targ od 14 do 20 bm. w Krakowie spędzono buhaji 173, wołów 128, krów 181, jałówek 115, cieląt 798, baranów 1, nierogacizny 1030, razem 2426 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2285 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 83 sztuk, pozostało niesprzedanego bydła 4, nierogacizny 54. Ceny bydła, cieląt i nierogacizny — z nieznacznemi wahaniami zwyżkowemi — utrzymane. Spęd średni, popyt ożywiony.

— **SKŁADANIE SPRAWOZDAŃ STATYSTYCZNYCH ZA ROK 1927.** Magisart przypomina, że z dniem 25 bm. mija ostateczny termin składania rocznych sprawozdań o statystyce przemysłowej za rok 1927 z tem, że nieprzedłożenie ich pociąga za sobą poważną odpowiedzialność karną. Bliższe wskazówki podaliśmy w niedzielnym numerze. Szczegółowych informacyj udziela też wydział przemysłowy magistratu.

— **NOWA USTAWA BUDOWLANA.** Magistrat wydał drukiem ogłoszone niedawno przepisy o nowem prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli. W wydaniu tem zamieszczono nowe przepisy budowlane i utrzymane nadal w mocy przepisy ustawy budowlanej i kanałowej dla miasta Krakowa. Egzemplarze są do nabycia w głównym dzienniku podawczym magistratu w cenie po 3 zł.

— **KURS SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO METALI** rozpocznie się w Muzeum Przemysłowem w Krakowie dnia 4 maja i trwać będzie do końca czerwca br. Nauka odbywać się będzie w godzinach popołudniowych i wieczornych. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela dyrekcja Muzeum codziennie od 8—2-ej. Ostatni termin zgłoszenia wpisu 30 bm.

— **OPŁATA OD PSÓW** na rok 1928 wynosi od każdego pierwszego psa 30 zł, zaś od każdego następnego 40 zł płatne rocznie w 2 równych ratach półrocznych. Posiadacze psów, którzy uiścili już opłatę od psów za I. półrocze 1928 r. w kwocie 20 zł, obowiązani są do opłaty za II. półrocze br. tylko kwoty 10 zł od każdego pierwszego psa, zaś 20 zł od każdego następnego psa.

— **ATAK SZAŁU W HOTELU.** W nocy z niedzieli na poniedziałek wezwano pogotowie ratunkowe do hotelu Wiktorja przy ul. Zwierzynieckiej, gdzie jeden z gości hotelowych uległ gwałtownemu atakowi szału. Lekarz pogotowia obezwładnił furjata i przewiózł go karetką na oddział VI szpitala św. Łazarza. Jak stwierdzono, nieszczęśliwym jest hr. W. L.

— **NIEMIŁA PRZYGODA.** Wczoraj rano zajechała przed dom pod l. 6 przy ul. Niecałej dorożka samochodowa, z której wysiadł Władysław Idec (lat 31), technik w stanie podchmielonym. Wchodząc do bramy domu potknął się on na progu i upadł, przyczem rozbił sobie głowę. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził głęboką ranę ciętą na kości czołowej, szeroką na 4 centimetry. Po założeniu opatrunku przewieziono Ideca do szpitala chirurgicznego.

— **I ZATRZASK NIE POMÓGŁ.** Jadwiga Kwiecińska, zam. przy ul. Szpitalnej l. 28 zgłosiła do policji, że dnia 22 bm. między godz. 18 i 21 włamano się do jej mieszkania przez wyrwanie zatrzasku w drzwiach i skradziono jej z szafy 1 futro damskie karakułowe, 1 koc pluszowy koloru bordo i srebro stołowe ogólnej wartości około [illegible]00 zł.

— **KIESZONKOWCY NA DWORCU.** Fehler Izrael zgłosił do policji, że dnia 22 bm. o godz. 17 w czasie wysiadania z pociągu na tut. dworcu osobowym skradziono mu z kieszeni portfel z gotówką 40 dol. amer., paszportem zagranicznym i innymi dokumentami.

— **CZYJE PASY?** W urzędzie śledczym przy ul. Kanoniczej l. 24 znajdują się zakwestjonowane 2 pasy transmisyjne skórzane o szerokości 10 do 12 cm, z których jeden jest zupełnie nowy, drugi zaś używany. Pasy niezawodnie pochodzą z kradzieży na szkodę niewiadomego właściciela. Poszkodowany zechce zgłosić się w wydziale śledczym w godzinach urzędowych.

— **CIESZCIE SIĘ DZIECI,** najbliższa niedziela to długo przez Was oczekiwany dzień radości i zabawy. Żydowski Fundusz Narodowy przygotowuje dla Was wiele niespodzianek na Wielki Kiermasz, który odbędzie się w salach Saskich przy ul. św. Jana. Gdy i zabawy, barwne korowody, tańce i inne ciekawe atrakcje złożą się na wytworzenie miłego i wesołego nastroju. Bilety do nabycia w biurze Keren Kajemet L'Israel, Stradom 15. I. p. of. od 9-tej do 1szej i od 4-tej do 9-tej wiecz.

Po Bułgarji — Grecja

Katastrofalne trzęsienie ziemi. — 30 zabitych i rannych.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń. 23. 4. (D) Z Aten donoszą: Fala trzęsienia ziemi przeniosła się z Bułgarji do Grecji. W ciągu dnia dzisiejszego odczuto na obszarze Grecji kilka gwałtownych wstrząśnień podziemnych, które okazały się katastrofalne w skutkach szczególnie na Peleponezie. W Koryncie i Eutrakionie zapadły się liczne domy. Ilość zabitych i rannych wynosi ponad 30. Straty materjalne idą w miljony drachm.

Wśród ludności zwłaszcza w południowej części kraju, panuje olbrzymia panika. Tysiące ludzi obozuje pod gołem niebem albo z powodu utraty dachu nad głową, albo też w obawie przed powtórzeniem się trzęsienia ziemi, jak w Bułgarji.

Przed odpowiedzią niemiecką na projekt Kelloga

Berlin. 24. 4. Jak donosi „Voss. Zeitung" rząd niemiecki ma zamiar udzielić w najbliższym czasie tymczasowej odpowiedzi na propozycję Kelloga. Komunikat półurzędowy potwierdzając tę wiadomość zaznacza, że dotychczasowy termin wysłania tej odpowiedzi nie został jeszcze określony.

W Hesji odrębne głosowanie kobiet i mężczyzn

Berlin. 23. 4. PAT. W czasie wyborów do Reichstagu i sejmów krajowych jeden z krajów niemieckich, mianowicie Hesja postanowiła przeprowadzić odrębne głosowanie mężczyzn i kobiet. Mężczyźni i kobiety będą głosowali kartkami różnego koloru. Przez zarządzenie to Hesja ma zamiar zebrać materjał statystyczny i naukowy, któryby wskazywał, jak na wyniki wyborów wpływa udział kobiet w głosowaniu.

Pruski min. oświaty na G. Śląsku

Berlin. 23. 4. Pruski minister oświaty Becker odjechał na G. Sąsk aby wziąć udział w poświęceniu gmachu nowego gimnazjum państwowego w Gliwicach.

Przed procesem inżynierów niemieckich

Adwokat niemiecki wyjeżdża do Moskwy.

Berlin. 23. 4. PAT. Adwokat Monte z Brunświka wyjeżdża w najbliższych dniach do Moskwy, aby w procesie aresztowanych inżynierów niemieckich sprawować funkcję doradcy prawnego zarówno oskarżonych, jak i obrońców rosyjskich, którzy bronić będą oskarżonych.

6. maja - wielkie manifestacje opozycji rumuńskiej

Bukareszt. 23. 4. PAT. Przewodniczący narodowej partji chłopskiej odbyli dziś konferencję w Koloszwarze z przewodniczącym partji Maniu, na której postanowili oznaczyć termin odraczanej kilkakrotnie manifestacji stronnictwa na dzień 6 maja w Alba Julja. Tego samego dnia odbędą się w wielu miastach rumuńskich, między innymi także w Bukareszcie wielkie zgromadzenia. Zarząd stronnictwa spodziewa się, że na manifestację w Alba Julja przybędzie 200 do 250 tys. uczestników.

Co oznacza Amanullah?

Sir E. Denison Ross, lingwista zamieszcza w Daily Mail ciekawe uwagi o imionach wschodnich potentatów:

Muzułmańscy władcy na wschodzie przyjęli bardzo wielką ilość imion, które trudno podporządkować pod jakąkolwiek kategorję. Mówiąc ogólnikowo, określić można ich znaczenie, jako imię lub tytuł, lub oba orazem połączone. Przykładami osobistych imion są Muhammad, Humayun, Timur itd. Częste są tytuły Abdur-Rahman, Abdul-Aziz, Abdul-Hamid, które wszystkie oznaczają Sługa Boży. Wiele z tych tytułów kończy się arabskiem słowem, oznaczającem Boga, a więc Allah, jak np. Abdullah.

Nazwisko króla Afganistanu, pisane zwykle perskiemi literami, należy także do tej kategorji. Nie jest jednak łatwo dać dosłowny przekład imienia Amanullah. Słowo aman znaczy: bezpieczeństwo, stałość, pokój, ochronę, a znaczenie całości w przybliżeniu jest: ten którego obrońcą jest Bóg.

Tytuł poprzedniego władcy Afganistanu, Habibullah oznaczał Ulubieniec Boga. Inne rozpowszechnione wyrażenia, używane na tytuły, są ad-Dowla i ad-Din, jak np. Rukn-ad-Din, tj. Podpora Wiary, Sayf-ad-Din, tj. Miecz Wiary, Nazir-ad-Din, tj. obrońca Wiary i Kutb-ad-Dowla, tj. Gwiazda Polarna Królestwa. Dawniej nazywano też ojców według synów, jak np.: Abu'l Hassan Ojciec Hassana.

Imię królowej Afganistanu Surayya jest arabską nazwą konstelacji Plejad. Siostra królewska nazywa się Nur as-Siraj, tj. Swiatło Lampy. Sławna hinduska księżniczka, na której cześć strapiony mąż po jej śmierci, wzniósł prześliczny Tadż w Agrze, zwała się Mumtaz Mahal, czyli Wybrana z Pałacu. Jeszcze poetyczniejsze nazwy miały żony mogułów z Delhi, z których imię jednej brzmiało Gul Badan Begum, czyli Pani, której ciało jest jak lilja, a innej Nur Dżahan, czyli Swiatło Swiata.

„Ślepa pasażerka"

Nieraz się zdarza, że w kilka godzin po odpłynięciu okrętu z portu, z zakątków jego wyłaniają się tzw. „ślepi pasażerowie", którym powiodło się wśliznąć niespostrzeżenie na okręt i ukryć się dla odbycia bezpłatnie podróży.

Podróżny taki, najczęściej biedny emigrant, bywa nietylko zapędzany do najcięższej pracy na okręcie podczas podróży, ale nadto musi stanąć, po przybyciu do portu przeznaczenia okrętu, przed sądem i odpowiadać za dokonane oszustwo.

Inaczej jednak stało się ze „ślepą pasażerką", która wyłoniła się z zakątka wielkiego parowca oceanicznego „Deutschland", należącego do Tow. „Hamburg Amerika Gesellschaft", gdy parowiec ten opuścił nie dawno port nowojorski.

Ta „ślepa pasażerka" zwróciła powszechną uwagę podróżnych już z tego względu, że była bardzo ładną, młodą panną. Ale zainteresowanie się nią wzrosło jeszcze bardziej, gdy dowiedziano się o przyczynach jej eskapady.

Przyprowadzona, mianowicie, przed oblicze kapitana „ślepa pasażerka", wyznała, że jest aktoreczką nowojorską, Marie Ellen Worse i że zdobyła się na czyn swój pod wpływem miłości do jadącego pierwszą klasą na tym okręcie do Europy młodzieńca, Johna Hewletta.

Dowiedziawszy się, że jej ukochany opuszcza Amerykę, nie mogła przenieść tej myśli, opuściła więc niespostrzeżenie dom rodziców, nic nie wiedzących o jej miłości i zakradła się na pokład „Deutschland" na kilka godzin przed odpłynięciem parowca z Nowego Jorku.

Sprowadzony do kapitana John Hewlett przyznał, że istotnie poznał przed tygodniem miss Worse, nie spodziewał się jednak, aby flirt z nią mógł pociągnąć za sobą takie następstwa. Ale wzruszony i ura dowany takim dowodem miłości ze strony panny, gotów jest zapłacić za jej przejazd do Europy, a co więcej poślubić ją na miejscu, do czego chętnie przyłożył rękę stary „wilk morski", któremu, jako kapitanowi okrętu przysługują według konwencji między narodowych, prawa urzędnika stanu cywilnego.

Odbyła się zaraz ceremonja ślubu cywilnego, sporządzono akt odpowiedni i miss Worse odjechała do Europy już jako mistress Hewlett!

Śp.

Adela ze Schiffów

Silberbergowa

zmarła po długich a dolegliwych cierpieniach przeżywszy lat 71

Pogrzeb odbędzie się dziś we wtorek 24. bm. o godz. 2 popoł. z domu żałoby przy ul. Starowiślnej l. 41., o czem zawiadamia w nieutulonym żalu pozostała

Rodzina

Nowy szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 9. (Sin) Wkrótce przybywa do Warszawy radca emigracyjny poselstwa polskiego w Paryżu dr. A. Lisiewicz, który jest upatrzony na szefa kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzpltej w miejsce p. Dzięciołowskiego.

Dyrektor kancelarji cywilnej p. Dzięciołowski został mianowany sędzią Trybunału Administracyjnego.

Ostateczny rozłam w Partji Niezal. Socjalistów

Dr. Drobner wykluczony z partji.

Warszawa. 23. 4. (N) Wczoraj odbyła się konferencja Niezależnej Socjalistycznej Partji Pracy. Na konferencji tej doszło do ostatecznego rozłamu między prawicowem skrzydłem kierowanem przez dra Drobnera a lewicą na czele której stoi Kruk. Po odrzuceniu wniosków postawionych przez dra Drobnera, przeprowadzenia fuzji stronnictwa z PPS, dr. Drobner wraz z kilku obecnymi opuścił salę konferencyjną. Po opuszczeniu przez secesję sali obradowano w dalszym ciągu. Postanowiono między innemi wykluczyć ze stronnictwa dra Drobnera, Kapitułkę i Martynowskiego za to, że bez wiedzy władz partyjnych pertraktowali z PPS.

Choroba Brianda

Paryż. 23. 4. (K) W stanie zdrowia Brianda, który od kilku dni niedomaga, zaszło nieznaczne pogorszenie. Stan gorączkowy trwa nadal.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

Zgon red. Michała Konopińskiego

Wczoraj o godzinie 5 popołudniu zmarł w Krakowie po dłuższej chorobie sędziwy nestor dziennikarzy polskich, naczelny redaktor „Nowej Reformy" śp. Michał Konopiński, przeżywszy lat 73.

Zmarły, który był długoletnim redaktorem „Nowej Reformy" piastował godność radcy miejskiego, był członkiem Towarzystwa Polskiej Demokracji, członkiem honorowym Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, prezesem Koła Krakow. Tow. Dziennikarzy Polskich, ponadto członkiem b. rady szkolnej krajowej. Śp. red. Konopiński miał w roku bieżącym obchodzić jubileusz 40-lecia swej pracy dziennikarskiej. W r. 1913 obchodził śp. red. Konopiński jubileusz 25-lecia swej pracy na niwie dziennikarskiej.

Śp. red. Konopiński, współpracownik i przyjaciel Asnyka, jedna z najsympatyczniejszych postaci dawnego Krakowa dla niezwykłych zalet charakteru był wysoce ceniony w szerokich kołach obywatelstwa krakowskiego.

W związku ze śmiercią śp. Konopińskiego powiewa na gmachu magistratu krakowskiego na znak żałoby czarna chorągiew.

* * *

Redakcji „Nowej Reformy" składamy na tem miejscu wyrazy najgłębszego współczucia.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 23. 4 PAT. Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.

Akcje: Bank Polski 156, Tohan 13.50, Zieleniewski 164, Górka 98, Elektrownia 54.50, 54.75, Chodorów 155.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję niejednolitą. Z bankowych papierów Bank Polski mocniej pod koniec zebrania pod wpływem silniejszej podaży nieco słabiej, z handlowych Tohan utrzymany w znaczniejszych obrotach, z przemysłowych Zieleniewski słabiej. Chodorów znacznie zwyżkowo, reszta papierów bez zmiany. Obroty większe Chodorowem, Zieleniewskim i Elektrownią. Ruch na ogół silniejszy, usposobienie chwiejne.

Na pogiełdziu objaw podobny. Cegielski w płaceniu 49 i Dolarówka 80.50—81 słabiej w większych obrotach. Z innych Nobel 40.50 i Pożyczka konwersyjna 67 utrzymane. Na ogół obroty niewielkie.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach na rynku walutowym tendencja bez zmiany. Popyt niewielki przy słabych obrotach. Nastrój na rynku spokojny. W Krakowie dolar got. 8.90—8.90 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta, czeki 8.89—8.90. Lwów dol. 8.90—8.90 i pół, czeki 8.99—8.90 i trzy czwarte. Katowice dol. 8.90—8.90 i pół, czeki 8.90—8.90 i trzy czwarte. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara gotówkowego 8.85, za czeki 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 23. 4 PAT. Akcje: Bank dyskont. 123, Bank Polski 156, 155, Spiess 162.50, Elektrownia Dąbrowa 74, 75, Czersk 8, Cukier 79, Węgiel 97, Nobel 41, 42.25, 40.50, Cegielski 50, 50.75, Lilpop 44.25, 44, 44.25, Modrzejów 49, 48.75, 49.10, Ostrowiec serja B 107, 106, Parowozy 43, 45, Pocisk 12.75, 12.50, Rudzki 60, 61.25, Haberbusch 190, Żegluga 39, Dolarówka 80.50, 81.25, 81, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 103, 104, 5 proc konwers. kolej. 61, 62, 61.50, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.90, 8.92, 8.88, Holandja 359.40, 360.30, 358.50, Londyn 43.52 i jedna czwarta, 43.63, 43.41.5, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.21, 35.03, Praga 26.43, 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.88, 171.84, 172.27, 171.41, Sztokholm 239.375, 239.975, 238.775, Wiedeń 125.43, 125.74, 125.12, Berlin 213.17.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska (AW) z dnia 23 bm.: żyto 52 i trzy czwarte do 53 i jedna czwarta, pszenica 58—59, jęczmień browarowy 49—51, owies 43 i pół do 45 i pół, mąka żytnia 65 proc. 76 i trzy czwarte, mąka żytnia 70 proc. 74 i trzy czwarte, mąka pszenna 65 proc. 78—82, ospa żytnia 38 i pół do 39 i pół, ospap szenna 34 i pół do 35 i pół, ziemniaki jadalne 9—9 i pół, seradella 30—31, wyka 35—38, peluszka 37—40, groch polny 46—51, groch Wiktorja 60—82, groch Folger 55—65, tendencja słaba.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 23. 4 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.91, Białogród 12.48 i siedem ósmych, Berlin 169.64, Bruksela 99.06, Budapeszt 123.97, Bukareszt 4.44.5, Kopenhaga 190.30, Londyn 34.64 i pięć ósmych, Madryt 119.05, Medjolan 37.40, N. Jork 709.35, Oslo 189.80, Paryż 2790 i trzy czwarte, Praga 21.01.5, Sztokholm 190.45, Warszawa 79.55—79.83 Żurych 136.72, Amerykańskie 707.30, Bułgarskie —, Niemieckie 169.40, Angielskie 34.58, Włoskie 37.37, Jugosłowiańskie 12.42.5, Polskie 79.52—79.92 Czeskie 20.98, Szwajcarskie 136.40.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.55, Bank Małop. 0.18, Bankverein 28.75, Bodenkredit 116 i jedna czwarta, Kreditanstalt 63.8, Hipoteczny 79, Kompas 0.88, Länderbank 29.45, Merkury 25.8, Austr. koleje 27 i trzy czwarte, Południowa 12.45, Goleszów 116 i jedna czwarta, Cement 61, Browary 115, Alpiny 41, Berg und Hütten 72.8.10, Krupp 11.05, Pragereisen 341.5, Rima 130 i trzy czwarte, Skoda 245 i jedna trzecia, Zieleniewski 16.10, Fanto 6.5, Karpaty 29, Galicja 67 i jedna czwarta, Nafta 26 i jedna czwarta.

Giełda zurychska

Zurych, 23. 4 PAT. Paryż 20.42.5, Londyn 25.33, Nowy Jork 5.18.82, Belgja 72.45, Włochy 27.35, Hiszpanja 87.05, Holandja 209.15, Berlin 124.03, Sztokholm 139.25, Oslo 138.75, Kopenhaga 139.15, Sofja 3.74.5, Praga 15.37, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13.25, Ateny 6.83, Konstantynopol 2.66, Bukareszt 3.24.75, Helsingfors 13.085, Buenos Aires 222.

Lloyd George i Henry Ford



Henry Ford bawi obecnie, jak wiadomo, w Londynie. Ilustracja nasza przedstawia go w towarzystwie Lloyda George'a (od strony lewej: trzeci Lloyd George, czwarty Ford), po śniadaniu w Izbie gmin.

Vandervelde w złotej księdze Z. F. N.

Jerozolima. 23. 4. ŻAT Emil Vandervelde bawiący w Palestynie zapisał się do złotej księgi Żydowskiego Funduszu Narodowego, dla zadokumentowania swojej sympatji dla żydowskiego ruchu robotniczego.

Rząd litewski zaprasza Żydów amerykańskich

Kowno. 23. 4. ŻAT. Rząd litewski wysłał do swego posła w Waszyngtonie oficjalnie zaproszenia dla Żydów litewskich w Ameryce, na uroczystości jubileuszowe niepodległości Litwy które mają się wkrótce odbyć na Litwie.

—o—

PRZYWÓZ TKANIN JEDWABNYCH Z FRANCJI. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż celem ułatwienia importerom ocleania i podjęcia przesyłek tkanin jedwabnych z Francji, zalegających w urzędach celnych, a sprowadzonych i zadeklarowanych przed dniem 14 lutego br. o przeliczaniu stawek celnych na nową jednostkę pieniężną, zezwoliło Ministerstwo Przemysłu i Handlu na dodatkowy podział w kwartale bieżącym 10.000 kg tkanin jedwabnych z Francji z zaliczeniem tej ilości na kontyngent kwartału III br. Odnośne podania wnosić należy bezzwłocznie do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie przy dołączeniu dowodów, stwierdzających nadejście transportów tkanin jedwabnych przed wymienionym wyżej terminem.

KOMUNIKATY:

— WYDZIAŁ „OGNISKA“ komunikuje, że dodatkowa sprzedaż „dekad“ odbędzie się dziś, we wtorek, między 7—8 wiecz. w Żydowskim Domu Akademickim.

— HEATID—PRZYSZŁOŚĆ. Zielona 17. I. p. Dziś we wtorek o godz. 7.30 wiecz. kółko historji sjonizmu. Jutro we środę o godz. 8. kółko samokształceniowe.

— KOMUNIKAT ZW. SJON. REWIZJ. Dziś we wtorek o godz. 7 wiecz. w własnym lokalu posiedzenie Komitetu Centralnego Unji Zach. Małopol. Zw. Sjon. Rewiz. Punktualne zjawienie się wszystkich członków bezwzględnie konieczne.

— „POLITYKA NARODOWOŚCIOWA W ZSSR“. Oddział krakowski Polskiego Towarzystwa Geograficznego zawiadamia, że we środę dnia 25 bm. odbędzie się o godzinie 6tej wieczorem w sali Instytutu Geograficznego U. J. przy ul. Grodzkiej l. 64 zebranie publiczne, na którem p. redaktor Konstanty Srokowski, wygłosi odczyt pt. „Polityka narodowościowa w Związku Sowieckim Soc. Republik (S.S.S.R.)“ Po odczycie dyskusja.

ZE SPORTU

— WALNE ZEBRANIE SEKCJI SZERMIERCZEJ Ż. K. S. „MAKKABI“ wybrało kierownictwo w następującym składzie: Inż. Tobiasz Wexner — kierownik, Leon Schubert — zast. kierownika, Mojżesz Koch — sekretarz. Wpisy przyjmuje się we wtorki w lokalu „Makkabi“ między godz. 7.30—8.30 i codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel między 6—7 wieczór. (M. Koch ul. Miodowa 11. II. p.)

— KRAKOWSKI KLUB TENNISOWY został utworzony staraniem b. sekcji ten. K. S. Jutrzenka przy Czytelni Towarzystwa Żydowskiej w Krakowie. Klub ten będzie prowadził gry na kortach K. S. Jutrzenka. Wpisy na członków przyjmuje w czasie 9—1 przedpoł. i 3—6 popoł. Firma L. G. Kaden. (Dunajewskiego 6), zaś 6—8 wiecz. Sekretarjat Klubu w własnym lokalu (rynek gł. A—B, l. 39). Posiedzenie członków odbędzie się dziś we wtorek o godz. 9 wiecz. tamże.

DROBNE OGŁOSZENIA

BUCHALTER, korespondent polsko-niemiecki, były kupiec, ortodoksa, poważny, pracowity i rzetelny, szuka posady najchętniej w firmie ortodoksyjnej. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Sobota wolna“. 111 g

POSZUKUJE SIĘ odpowiedniego lokalu na sklep galanteryjny. Zgłoszenia pod „Odstępne“ do Adm. „N. Dziennika“. 106 g

SKLEP w śródmieściu, z lakierami, farbą, dobrze prosperujący, z mieszkaniem lub bez, do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „R. A.“. 110 g

POSZUKUJE zdolnej ekspedjentki do sprzedaży kapeluszy: L. Mann, Florjańska 13. 107 g

PANNY z praktyką sklepową poszukuje się do sklepu spożywczego. Zgłoszenia: Buttner, ul. Józefa 31, między godz. 3—5 popołudniu. 109 g

POSZUKUJE lokalu na sklep kolonjalno-delikatesowy. Dam odstępne lub czynsz z góry. Zgłoszenia pod „S. D.“ do Adm. „N. Dziennika“. 106 g

ANGIELSKIEGO JĘZYKA udzielam po domach. Zgłoszenia pod „Angiopol“ do Adm. Now Dziennika.

POSZUKUJĘ panny na sklepu jubilerskiego. Reflektuje się na siłę fachową. Zgłoszenia: Elter, ul. Florjańska 38. 74 g

LUSTRA, szyby okienne, gabloty szklane, oprawa obrazów i luster poleca najtaniej **S. Klipstein, Kraków, Dietla 87.**

SYMCHE Fenster, ur. w r. 1901 w Baranowie, unieważnia zgubione zaświadczenie demobilizacyjne. 1144 x

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Nisko na nazwisko Awadje Krzeszower. 108 g

ŁUBAS STANISŁAW Swilcza, unieważnia książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Rzeszów

NASZE ZDROJOWISKA

Obwieszczenie.

Dyrekcja Kasy Oszczędności m. Krakowa podaje do publicznej wiadomości, iż w tut. Zakładzie Pożyczkowym na zastawy ruchome przy ul. Szpitalnej L. 15 odbędzie się

dnia 7-go maja 1928 roku i dni następnych o godzinie 9 i pół rano

PUBLICZNA

LICYTACJA

na której stosownie do § 22 statutu Zakładu Pożyczkowego sprzedane zostaną najwięcej ofiarującemu: kosztowności i inne przedmioty zastawione w czasie od 30 czerwca 1927 r. (od Nr. 18.976/18 do Nr. 100.000/26 i od Nr. 1 do Nr. 28.194/27), a dotąd niewykupione, względnie na poprzednich licytacjach nie sprzedane, o ile fanty te zostaną zakwalifikowane do postepowania licytacyjnego.

Wzywa się zatem interesowanych do wykupna wymienionych zastawów przed terminem licytacji, t. j. najpóźniej do dnia 5 maja b. r.

Karty wstepu na licytację wydawane będą w dniu 5-go maja b. r. w godzinach od 9-tej do 12-tej w południe. Dyrekcja może odmówić karty wstępu bez podania powodu.

Kraków, dnia 20 kwietnia 1928 r. 2702 k

Dyrekcja Kasy Oszczędności M. Krakowa.

PRZETARGI PUBLICZNE

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie rozpisuje przetarg publiczny na adoptacje na cele pocztowe budynku w Częstochowie, ul. Strażacka Nr. 15, stanowiącego własność p. Stopnickiego.

Termin do składania ofert upływa z dniem 2 maja 1928 roku, o godz. 12-tej. Komisyjne otwarcie ofert przy współudziale oferentów nastąpi tego samego dnia.

Przed złożeniem oferty należy przeczytać i podpisać warunki przetargu, wyłożone do użytku w Oddziale lokalowym Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie, ul. Warszawska 3, I. piętro, gdzie oferenci mogą także codziennie w godzinach od 11 do 13 przeglądać plany, otrzymać potrzebne do oferty oryginalne formularze i wyjaśnienia odnośnie do robót, które mają być wykonane.

•

Przetarg na sprzedaż 567'62 metrów sześc. sosny użytkowej, 143'10 m. sześc. jodły użytkowej, 177'45 m. sześc. brzozy użytkowej, 116'89 m. sześc. dębiny użytkowej, 195'24 m. sześc. olszyny użytkowej 31'25 m. sześc. buczyny użytkowej, oraz 597 m. sześc. wałków użytkowych różnych gatunków z Nadleśnictwa Bliżyn, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1928 r., o godzinie 10-tej, w kancelarji Nadleśnictwa Bliżyn w Bliżynie.

Informacyj udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, oraz Nadleśnictwo Bliżyn.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana